Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 293 | Katowice, piątek 19 grudnia 1930. | Rok 29

Jak usunąć bezrobocie?

W ostatnich latach bezrobocie staje się klęską powszechną i ogarnia coraz to inne kraje. Najsilniej rozmiary i skutki jego, zależne oczywiście od budowy gospodarczej, dają się odczuwać w krajach uprzemysłowionych, w szczególności tam, gdzie znaczna część ludności żyje w miastach. Wystarczy wskazać, że tylko w czterech państwach, a mianowicie **w Stanach Zjednoczonych A. P., Niemczech, Anglji i Włoszech liczba bezrobotnych** — zgodnie z danemi Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie — **wynosi przeszło 11 miljonów.**

Zagadnienie bezrobocia stanowiło treść referatu wybitnego ekonomisty krakowskiego, prof. Ferdynanda Zweiga, na zebraniu dyskusyjnem, urządzonem onegdaj przez Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich i z referatu tego czerpiemy następujące uwagi:

Referent zaznaczył, że **bezrobocie powstało w zachodniej Europie jako następstwo rozprężenia gospodarczego cechów i na przełomie XVIII i XIX wieku przybrało charakter masowy.** Jeśli chodzi o okres bieżący, to bezrobocie, związane z procesem industrjalizacji (uprzemysłowienia) i szeregiem innych ważnych przeobrażeń, jest wynikiem zaburzenia organizacji gospodarczej. Kapitalizm mianowicie wyzwala nadmierne siły produkcyjne, nie dając możności wyzyskania wszystkich sił twórczych. To też prawie we wszystkich państwach **bezrobocie w ostatnich latach wzrosło o 2 do 3 razy.** Prof. Wildbrandt oblicza, że podczas gdy przed wojną w głównych krajach przemysłowych bezrobocie wynosiło od 3 do 8%, to ostatnio wynosi ono od 10 do 30% liczby zatrudnionych robotników w przemyśle. Są to cyfry może nieco przesadzone, ale w każdym razie wskazują one, że wzrost bezrobocia stał się bardzo silny. W dobie obecnej bezrobotni przestali być armją rezerwową dla przemysłu, a są jakoby stanem odrębnym.

Tak groźny wzrost bezrobocia na świecie przypisać można całemu szeregowi czynników. Przedewszystkiem odbiły się bardzo ujemnie na gospodarstwie światowem czynniki polityczne, jak to polityka samowystarczalności, neomerkantylizm, polityka celna, uprzemysłowienie szeregu krajów zamorskich oraz rolniczych w środkowej Europie, wyłączenie Rosji ze współpracy światowej itp. Nastąpiły też pewne zmiany w budowie gospodarczej. Dotyczy to w pierwszej linji Anglji, która najbardziej została dotknięta wskutek uprzemysłowienia szeregu krajów zamorskich. Dalej należy wymienić utrudnienia emigracyjne. Większa sztywność rynku pracy odbiła się dotkliwie na szeregu krajów środkowo-europejskich i dała się m. in. odczuć we Włoszech i w Polsce. Z kolei idą czynniki socjalne, jak zubożenie stanu średniego. Dotyczy to zwłaszcza Niemiec, Austrji i Polski, gdzie inflacja pieniądza dotknęła liczne warstwy ludności, mającej zarobek stały. Do tej samej grupy czynników należy przyczynienie większej ilości kobiet i młodocianych do przemysłu. Wreszcie ucieczka robotników rolnych ze wsi do miast, potęguje również bezrobocie.

Osobną grupę stanowią czynniki natury technicznej, a więc szybki postęp techniczny w przemyśle, organizacja i racjonalizacja pracy, zastąpienie robotników maszynami, przewrót techniczny w rolnictwie (motoryzacja itp.), przyczem podkreślić należy, że racjonalizacja techniczna nie poszła w parze z racjonalizacją socjalną.

We wszystkich krajach, nie wyłączając Rosji Sowieckiej, szuka się środków dla złagodzenia bezrobocia. Jednym z tych środków jest zmiana systemu ubezpieczeniowego. **Najradykalniej postąpiły Sowiety, zawieszając wszelkie zasiłki dla bezrobotnych,** wychodząc z założenia, że każdy robotnik może sam pracę znaleźć. W innych natomiast krajach wysuwa się sprawę ściślej kontroli i wyłączenie z wypłaty zasiłków robotników sezonowych, włościan i wogóle osób, mających pewne dochody z innych źródeł.

Również układ zawodowy ludności, która nie dostosowała się do przeobrażeń powojennych, przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Na rynku pracy zauważyć się daje, że w pewnych dziedzinach jest przepełnienie, w innych zaś odczuwa się brak zwłaszcza pracowników wykwalifikowanych. Głównym bowiem trzonem bezrobocia są robotnicy niekwalifikowani. Sprzyja temu stan owi rzeczy brak należytego stosunku płac, otrzymywanych przez obie kategorje robotników. Naogół mamy obecnie do czynienia z płacami, narzuconemi przez związki zawodowe w miejsce dawnych płac rynkowych, zależnych jedynie od podaży i popytu.

Po tak trafnej djagnozie, referent przystąpił do omówienia środków uzdrowienia tych stosunków. Należy tu usunięcie szeregu czynników politycznych, jak wszelkiego rodzaju zakazów, zwłaszcza w stosunku do obrotów handlowych, emigracji itp., zahamowanie dalszego procesu powiększenia się ludności miast przez stworzenie lepszych warunków pracy na wsi dla robotników rolnych, co poniekąd stosowane jest w Niemczech, Francji i Włoszech, wysiłki w kierunku osadzenia częściowego bezrobotnych na roli (Anglja).

Niemniej ważnym środkiem jest **ochrona stanu średniego, zwłaszcza rzemiosła** i zahamowanie proletaryzacji. Stan średni bowiem spełnia pożyteczną rolę pośrednika społecznego. W grę też wchodzą środki, zmierzające mechanicznie do zmniejszenia podaży pracy młodocianych i starców, co dałoby się osiągnąć przez podniesienie obowiązku szkolnego i wyeliminowanie jednego rocznika z rynku pracy (Anglja, Niemcy), oraz przez wprowadzenie ubezpieczeń na starość. Skuteczną rzeczą — według profesora Zweiga — jest ograniczenie pracy zawodowej kobiet, na co jeszcze zwrócił uwagę Adam Smith. Do tej kategorji środków należą też pomysły skrócenia czasu, ewentualnie tygodnia pracy z 48 do 44, a nawet 40 godzin (Stany Zjednoczone, Niemcy). Również inwestycje publiczne i podniesienie wykształcenia zawodowego robotników w drodze przeprowadzenia akcji wykształcenia i przeszkalania pracowników, regulacja postępu technicznego są ważnymi czynnikami w walce z bezrobociem. Wszystkie te środki łącznie odczałyby znacznie poszczególne rynki pracy.

Marsz. Piłsudski w drodze na Maderę.

Berno (Szwajcarja). PAT. Marszałek Piłsudski przybył wczoraj rano na granicę szwajcarską do Buchs, gdzie był powitany przez posła polskiego w Bernie Modzelewskiego, poczem wyruszył w dalszą drogę do Genewy, skąd odjedzie do Bordeaux. W Genewie powitał Marszałka Piłsudskiego atache wojskowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Bellegarde. Marszałek Piłsudski przybył dziś (środa) o godz. 13 na stację graniczną Bellegarde. Na dworcu P. Marszałka powitał ambasador Chłapowski, atache wojskowy pułkow nik Błeszczyński, oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Po półgodzinnem zatrzymaniu w Bellegarde, pociąg wyruszył w dalszą drogę na Lyon i Bordeaux ku granicy hiszpańskiej.

Lyon. Pociąg, którym jedzie Marszałek Piłsudski, przybył tu dziś (środa) około godz. 16, gdzie na dworcu powitał P. Marszałka gubernator wojskowy Lyonu generał de Serrigny.

Lizbona. Przedstawiciele rządu portugalskiego wyjechali dziś (środa) na spotkanie Marszałka Piłsudskiego, którego oczekiwać będą na stacji granicznej hiszpańsko-portugalskiej Fillaformoze. Będą oni towarzyszyli Marszałkowi w przejeździe jego przez Portugalję aż do Lizbony, dokąd Marszałek przybędzie 19 bm. Dnia następnego Marszałek Piłsudski uda się na wyspę Maderę.

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin. W środę, 17 bm. przed południem odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej pod przewodnictwem prezesa delegacji polskiej dyrektora Szumlakowskiego. Na porządku dziennym była dyskusja nad projektami umów, złożonych przez delegację polską na ostatniem posiedzeniu. Przewodniczący delegacji litewskiej poseł Sidzikauskas nawiązując do projektów polskich umowy o pogranicznej komunikacji wodnej oświadczył, że delegacja litewska pragnie zaczekać na rezultaty styczniowej sesji Ligi Narodów. Gdyby sesja styczniowa Rady Ligi nie dała rezultatów konkretnych, wówczas strona litewska porozumie się ze stroną polską w Genewie co do dalszych rokowań.

Przechodząc do drugiego polskiego projektu umowy, zmierzającego do uproszczenia likwidacji, mogących nastąpić incydentów granicznych, delegat litewski obiecał konkretny kontr-projekt na posiedzeniu jutrzejszem, które odbędzie się po południu w gmachu poselstwa litewskiego.

J. E. ks. biskup Adamski na Sejmiku Spółdzielni.

Warszawa. PAT. W dniu 17 bm. rozpoczął się w Warszawie doroczny sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Na pierwszem posiedzeniu prezes Związku Kleniewski wręczył patronowi honorowemu Związku Spółdzielni Polskich J. E. ks. biskupowi Adamskiemu księgę pamiątkową. Ks. biskup Adamski, długoletni patron Związku i działacz na niwie spółdzielczej, powołany na stolicę biskupią opuszcza piastowane od wielu lat stanowisko patrona Związku Spółdzielni Polskich. Po odczytaniu sprawozdań z działalności Związku za rok ubiegły ks. biskup Adamski wygłosił referat o moralnych i społecznych podstawach pracy spółdzielczej.

Rokowania zarobkowe w górnictwie.

Katowice. PAT. W związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej w przemyśle górniczym polskiego Górnego Śląska w najbliższych dniach odbędą się bezpośrednie rokowania między przedstawicielami przemysłowców i górników. W razie niedojścia do porozumienia zwołana zostanie przez komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota wspólna konferencja obu zainteresowanych w tej sprawie stron.

Jeszcze jedna rewolucja w Ameryce południowej.

Nowy Jork. Według doniesień z Meksyku, w mieście Guatemala wybuchło powstanie. W godzinach wieczornych na ulicach trwała strzelanina.

TELEGRAMY.

Wstrząs ziemi w Rybnickiem.

Rybnik. W gminie Popielowie, pow. Rybnik dał się odczuć onegdaj wstrząs podziemny, trwający około 10 sekund, zaś o godzinie 15.30 ponowny silniejszy wstrząs, skutkiem czego budynki gminy Popielowa popękały. Wypadek ten wywołał u miejscowych mieszkańców popłoch i w obawie wszyscy wybiegli na pola. Wstrząsy pochodziły prawdopodobnie od zawalisk w kopalniach.

Oczekiwane przemówienie Ojca św.

Rzym. Dnia 24 grudnia Papież na uroczystej audjencji przyjmie życzenia świąteczne i noworoczne kolegjum kardynalskiego. Z zaciekawieniem oczekiwane jest tradycyjne przemówienie Ojca Świętego. Spodziewane jest poruszenie spraw pierwszorzędnej wagi, do czego Ojciec Święty znajdował stale okazję w przemówieniach, wygłaszanych podczas konsystorza, którego tym razem nie zwołał.

Lekka poprawa zdrowia Poincarego.

Paryż. Biuletyn lekarski o stanie zdrowia Poincarego głosi, że w stanie zdrowia chorego zaszła lekka poprawa, **pozwalająca wróżyć pomyślny przebieg choroby.** Temperatura i puls normalny. Na żądanie pani Poincare'owej zabroniono gromadzenia się publiczności i dziennikarzy przed domem Poincarego. Kilkunastu policjantów utrzymuje porządek przed domem. Złożyli wizytę w domu Poincarego minister marynarki i minister pracy oraz kilku członków Izby deputowanych.

Paryż. Biuletyn wieczorny o zdrowiu Poincarego zaznacza wyraźną poprawę w stanie zdrowia. Puls jest normalny, gorączka spadła zupełnie.

Węgrzy utrudniają szkolnictwo duchowne.

Budapeszt. Węgierska Rada ministrów uchwaliła z początkiem przyszłego roku budżetowego, t. j. od 1 czerwca 1931 roku **obniżyć wydatki, przeznaczone na utrzymanie zakładów i szkół duchownych o 600.000 pengö, czyli około 10%.** Uchwała ta wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach duchowieństwa węgierskiego, ponieważ dotychczasowa opieka rządu nie była dostateczną. Szereg szkół zostanie z tego powodu zamknięte.

Uciekinierzy z „raju" komunistycznego.

Wilno. W rejonie odcinka Zaostrowice, na teren polski przedostała się grupa włościan w ilości 30 osób. Pomiędzy nimi znajdowało się trzech strażników sowieckiej straży granicznej, trzech wójtów, sołtys i starosta wioskowy. Zbiegami zaopiekowały się władze K. O. P.

Przedświąteczne posiedzenie Senatu.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu Senatu obradowano nad sprawozdaniem komisji regulaminowej o wniosku nagłym senackiego klubu BBWR. w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu. Sprawozdanie to przedłożył senator Perzyński podkreślając, że większość wniosków proponowanych przez jego klub komisja przyjęła jednomyślnie. Zasadniczą zmianę wprowadza się przez utworzenie nowej komisji, mianowicie konstytucyjnej. Poprzedni Sejm miał prawo przeprowadzić zmianę Konstytucji mocą własnej uchwały. Komisja konstytucyjna Senatu była więc zbędną. Obecnie należy ją utworzyć. Dotychczasową senacką komisję spraw zagranicznych i wojskowych podzielono na dwie komisje. Największy nacisk wnioskodawcy położyli na przepis, że **komisja regulaminowa winna w ciągu dwóch tygodni załatwić wniosek o wydanie senatora.** W razie niezałatwienia marszałek może wyznaczyć sprawozdawcę i odesłać sprawę na plenum. Mówca prosił Senat o odrzucenie wniosku mniejszości i przyjęcie zmian, proponowanych przez komisję. Wniosek mniejszości komisji referował senator Woźnicki (Zjednoczenie Stronn. Chopskich). Po przemówieniu senatorów Głąbińskiego (Klub Narodowy), Makucha (Klub Ukraiński) i Grossa (PPS.) Senat przyjął wszystkie poprawki do regulaminu, proponowane przez większość komisji, poczem przystąpił do wyboru komisyj. Senat uchwalił wybrać 9 komisyj senackich. Po odesłaniu do komisji wniosku Klubu Ukraińskiego w sprawie pacyfikacji w województwach wschodnich marszałek zamknął posiedzenie, **życząc senatorom pomyślnych świąt.**

Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje: „Miesiąc Pomorza", który z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbywa się na terenie całego kraju, dobiega końca. Jak powszechnie wiadomo, datki, składane na cele „Miesiąca Pomorza" będą obrócono na zakup hydroplanów bojowych dla obrony naszego wybrzeża.

Komitet wykonawczy „Miesiąca Pomorza" podaje do wiadomości, iż wszelkie ofiary, wpłacone na cele „Miesiąca Pomorza", zostaną wpisane do pamiątkowej księgi fundacyjnej i wręczone odnośnym władzom.

Stosunki polskie w oczach Francuza.

Paryż. „Le Petit Parisien" drukuje nową korespondencję swego specjalnego wysłannika Ludwika Roubaud, poświęconą tym razem osobie Marszałka Piłsudskiego i walkom politycznym, rozwijającym się dookoła niego. Są to wprawdzie sprawy wewnętrzne Polski — oświadcza autor — lecz zainteresowanie, jakie wykazuje prasa polska dla walk politycznych we Francji, tłumaczy powody, dlaczego dziennikarz francuski może zajmować się położeniem wewnętrznem Polski. Tak, jak jasne stanowisko, które zajmują dzienniki polskie wobec tego, czy innego stronnictwa politycznego we Francji, nie może wpłynąć na uczucia w stosunku do całego narodu francuskiego, tak samo rozpatrywanie wewnętrznej sytuacji Polski nie wywrze w sercu dziennikarza francuskiego ujemnego wpływu na jego nastrój życzliwy dla Polski. Postawiwszy tak kwestję, Ludw. Roubaud w długim artykule przedstawia zarys historyczny z czasów wielkiej wojny wzajemnych stosunków **dwóch wielkich stronnictw polskich, jednego pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, drugiego — Romana Dmowskiego. Działając z tą samą miłością ojczyzny,** dążyli i jeden i drugi do jej odbudowy, co stało się faktem dokonanym. Zarysowana odrazu **przewaga Piłsudskiego,** powiększona została wkrótce zasługami, które położył on w walce obronnej Polski przeciwko najazdowi sowieckiemu. Po chwilowem wycofaniu się z areny politycznej Marszałek powrócił wkrótce do władzy i piastuje ją dotąd, dążąc stale do poprawy Konstytucji i wytworzenia w Polsce normalnych warunków życia parlamentarnego.

Setki miljonów płaci Europa Ameryce.

Waszyngton. W dniu wczorajszym wpłynęło do skarbu 24.600.000 funt. szterl. około 984 miljonów złotych z tytułu długów wojennych 11 państw cudzoziemsk. Znaczne części tej sumy spłacone zost. przez Anglję, Francję i Italję.

Stan wojenny w Hiszpanji.

Madryt. PAT. Stan wojenny, ogłoszono niemal we wszystkich miastach północnej Hiszpanji. Ogłoszenie stanu wojennego przyczyniło się do uspokojenia opinji publicznej. Półurzędowy komunikat głosi, że strajk generalny trwa w dalszym ciągu m. in. w Saragosie, Santander, Cuidad Real. W miejscowości Gijon powstańcy usiłowali zedrzeć z fasady klasztoru Jezuitów tablicę pamiątkową z wyrytem nazwiskiem Primo de Rivery.

Lizbona. PAT. Zapytywany ostatnio przez korespondenta Havasa major Franco oświadczył, iż ogłoszenie republiki było celem ruchu, powstałego w kraju, potrzebującym więcej swobody i mającym już dosyć generała Berenguera. Wypadki w Jaca i na lotnisku „4 wiatrów" nie są manifestacjami odosobnionemi, lecz cząstkami wielkiego ruchu narodowego, który rozpocznie się na nowo.

Lizbona. PAT. Zbuntowani oficerowie hiszpańscy, którzy schronili się do Portugalji, oświadczyli, iż wybuch rewolucji był wyznaczony w całej Hiszpanji wczoraj na godzinę 6 rano, lecz na skutek nieostrożności jednego z oficerów, który zbytnio się pośpieszył, rząd nie został zaskoczony buntem, co wywołało wielkie zamieszanie w szeregach jego uczestników.

Włoska wyprawa powietrzna do Brazylji.

Orbetello. 12 hydroplanów (samolotów wodnych) pod dowództwem ministra rolnictwa Balbo odleciało wczoraj o godz. 7.45 do Kartaginy, która ma być pierwszem etapem lotu z Italji do Brazylji.

Kto wygrał?

Warszawa. W pierwszym dniu ciągnienia 2-giej klasy Loterji Państwowej padły wygrane na następujące Nr. Nr:

Przed przerwą.

20.000 zł. wygrał nr.: 54911.
10.000 zł. wygrał nr.: 28965.
5.000 zł. wygrały n-ry: 68510 79452.
1.000 zł. wygrały n-ry: 96066 104782.
500 zł. wygrały n-ry: 21641 92680 166698 176057.
400 zł. wygrały n-ry: 1184 45858 63264 156652 181364 191633
300 zł. wygrały n-ry: 95668 105445 108325 112894 126512 132495 134123 161091 173784.

Po przerwie.

50.000 zł. wygrał nr.: 132755
2.000 zł. wygrały n-ry: 3346 157938.
1.000 zł. wygrały n-ry: 53305 104543.
500 zł. wygrały n-ry: 10-036 174291.
400 zł. wygrały n-ry: 1911 4200 42418 53513 87020 135875 157890 178927 188914 203126.
300 zł. wygrały nry: 2272 13865 16880 18465 27536 49426 51910 57018 62591 68515 86806 155231 156195 176178 183068 187370 188523 205792

BRANIBOR.

116) (Ciąg dalszy.)

— Co to wszystko znaczy?!!

— Mówiłem ci przecie... — rzekł znacząco Dietrich.

— Co mi mówiłeś?

— Że...

— Kochali się?! Oni?!

—Oj, kochali się, kochali — rzekła ze zgrozą Kunigunda.

— Ależ to okropne! On dziś od cesarza księżniczkę dostaje...

— Gdybyś ty wiedział, gdybyś ty, braciszku, wiedział...

— Co mam wiedzieć? — zapytał Bernard.

— Wieść okropna...

— Że?!!...

— Domyśl się.

— Czyżby Adelajda...

— Oj tak, bracie, tak... Ratuj naszą cześć, bo wnet...

— Hańba!! — krzyknął margraf, padając na ławę.

— Darł włosy Bernard, gdy Kunigunda wszystko wyznała, gryzł wargi, szalał, krew głowę zalewa, krew pcha się na mózg, kipi warem, huraganem po żyłach szaleje... Zerwał się nagle i krzyknął na pachołków głosem rozpaczy:

— W...onie!

* * *

Wypadł Bernard z zamku, stara się znaleźć ślad Mściwoja, chłopstwo koło zamku zamieszkałe o drogę za nim pyta.

— Przeprawił się przez rzekę.

— Ku Mietlicy przez Hawelę pojechał.

Przebył Bernard z pachołkami rzekę, dopadł wsi Mietlice, której domostwa o kilka staj od Haweli bielały.

— Był tu obotrycki książę?

— Przejechał tędy.

— Dokąd?

— Gościńcem ku Łabie.

Dostał Bernard języka, że Mściwoj we Wysokiej Górze nad Łabą przebywa. Kilka mil drogi Bernard bez wytchnienia pędzi, konie pianą okryte już padały, gdy ukazały się pagórki nad Łabą i kamienne grodno na górze. Drużyna Mściwoja pasła konie około przydrożnej gospody...

— Gdzie jest książę? — zapytał hawelańskiego pachołka Bernard.

— Chcesz z nim mówić, panie?

— Tak jest.

Parobek szeroko oczy otworzył.

— Odstąp od tego zamiaru, margrafie.

— Dlaczego?

— Książę nasz jest chory.

— Chory?

— Czarny bóg opętał jego duszę, mówi nieprzytomnie, śmieje się i płacze. Mówią, że z rozpaczy oszalał.

— Prowadź mnie do niego.

Wszedł do gospody, w której nad czarą wina siedział Mściwoj. Zaśmiał się na widok Bernarda.

— Napijesz się, margrafie?

— Jesteś przecie...

— No, napij się! jasny panie. Pij śmiało. Ja cię spragnionego nie odeślę z gospody...

— Chcę rozmówić się z tobą, chcę objaśnić wypowiedziane słowa...

— Objaśnić twe słowa? Dobrze je, margrafie, zrozumiałem.

— Źle pojąłeś je, zaprawdę!

— Z czem przyszedłeś?

— Zgodę ci niosę.

— Zgodę? Z nami?! Zgodę? Za naszą służbę, my książęta słowiańscy, zostaliśmy psami?!! Jeśli jestem psem, ugryzę was jak pies!

— Uspokój się, zapomnij obrazę, wysłuchaj mojej mowy.

— Słucham cię, margrafie.

— Z Braniboru wypadłeś tak gwałtownie, że nie stało czasu, ...bym dokończył słów moich.

— Mówże teraz.

— Wiem, jaki dług krwi zaciągnął u ciebie cesarz, ile męstwu twojemu zawdzięcza święte państwo rzymskie. Nie wydawalibyśmy istotnie nigdy krewnej naszej za żadnego z książąt słowiańskich, co do ciebie jednak...

— Co do mnie?

Powstał margraf z ławy i rzekł uroczyście:

— Tyś rękę Adelajdy zdobył zasługą, dla cesarza rozlaną krwią! Nabierz otuchy. Jeśli chcesz, ślubem małżeńskim związane zostaną ręce wasze nawet dziś...

Mściwoj miał błędne oczy, jakby dusza jego we śnie była pogrążona, jakby nie rozumiał, co margraf do niego mówi.

— Zawiłe twe, margrafie, słowa, nie wiem co mi chcesz powiedzieć.

— Chcę ci oznajmić otwarcie, że oddam ci Adelajdę za żonę.

— Oddasz? Oddasz? — mówił głupkowato Mściwoj, oczy na Bernarda wytrzeszczając. — Ty? Oddasz mi Adelajdę?

— Oto słowa moje! Oto ręka moja. Mściwoj patrzył przez chwilę błędnie, wnet wyszedł z osłupienia, w oczach zabłysły światła, zjawiły się iskry duszy, uśmiech szczęścia zjawił się na ustach, przytomność w duszę szaleńca wstąpiła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Piątek 19 grudnia	† Suchy dzień Darjusza i Tymateusza

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.40	o godz. 15.24
Księżyca	o godz. 7.34	o godz. 2.14.

Kalendarz ścienny na rok 1931.

Do dzisiejszego numeru naszej gazety dołączamy **kalendarz ścienny na rok 1931.**

Kalendarz ten otrzymać pow'nien każdy czytelnik, który uregulował przedpłatę na miesiąc grudzień.

Wysyłając w świat nasz kalendarz, żywimy nadzieję, iż każdy z naszych Szanownych Czytelników zanotuje w nim jak najwięcej dni spokojnych i szczęśliwych, pełnych radości i zadowolenia. „Szczęść Boże!"

Wydawnictwo „Katolika".

— **Powszechny spis dzieci w Polsce.** Rządowa agencja „Iskra" podaje, że ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z głównym urzędem statystycznym zarządziło, by w bieżącym roku szkolnym przeprowadzono obszerne zestawienia statystyczne we wszystkich szkołach, począwszy od ochronek aż szkół wyższych. Prócz statystyki szkolnej przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci.

— **Przestrzegać trzeba przepisy o przewozie bagażu ręcznego.** Zarząd polskich kolei państwowych zwraca uwagę podróżnych na wypadki przekroczenia przepisów o przewozie bagażu ręcznego, przypominając, że podróżnym wszystkich trzech klas wolno zajmować pod bagaż miejsce nad i pod siedzeniem. Zarząd kolei zaleca podróżnym, aby nie przewozili w wagonach osobowych pakunków cięższych nad 20 kg. na każdy zakupiony bilet. Ciężkie pakunki mogą być przewożone jedynie w specjalnych przeznaczonych na ten cel wagonach 3-ej klasy, dawniej 4-ej klasy. W razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych niespodziewanem szarpnięciem wagonu i spadnięciem bagażu, koleje nie będą przyjmowały pretensyj poszkodowanych, o ile będzie dowiedzione, że wypadek zaszedł na skutek nieprzestrzegania przepisów o przewozie bagażu ręcznego.

— **Sprawa nazwisk podrzutków.** Według dotychczasowych przepisów, nadaje nazwiska podrzutkom ministerstwo spraw wewn. z listy, proponow. przez domy wychowawcze. W wielu jednak wypadkach proponowane nazwiska nie są do przyjęcia i powstawały stąd kłopoty dla ministerstwa przy późniejszej zmianie nazwisk. W celu uniknięcia tego postanowiły większe zakłady wychowawcze zwracać się o układanie nazwisk dla podrzutków do profesorów-polonistów.

— **Nowa ustawa szpitalna.** W najbliższym czasie ogłoszone ma być rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o wykonaniu ustawy szpitalnej. Ustawa ta była ogłoszona przed dwoma laty jako dekret Prezydenta. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśni wątpliwości i ustalić ma wytyczne dla zarządów szpitali. Ustawa dąży do wprowadzenia pewnej autonomji szpitali.

Istnieje zamiar wydania ustawy, która zlikwidować ma przywilej kas chorych co do korzystania ze szpitali miejskich i innych w ten sposób, że kasa chorych płaci tylko 50 proc. kosztów leczenia. Taki przywilej przyczynia się do tego, że kasy chorych przeważnie nie otwierają swoich szpitali.

— **Inwestycje samorządowe.** Niektóre samorządy prowincjonalne mają opracowane programy budowy rzeźni, wodociągów, studni, odpływów dla ścieków i innych urządzeń, których brak daje się dotkliwie odczuwać. Samorządy liczyły na pożyczki zagraniczne i krajowe. Spotkał je zawód. Obecnie w kołach samorządowych wyłania się tendencja w kierunku obciążenia mieszkańców na cele inwestycyjne. Ministerstwo spraw wewn. nie pozwala nakładać na mieszkańców nowych ciężarów podatków samorządowych.

„Miesiąc Pomorza" na Śląsku.

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbyła się **w Piotrowicach Śląskich** na sali Krawczyka uroczysta akademja z okazji „Miesiąca Pomorza". Na uroczystość tą zjawiła się tłumnie ludność. Po zagajeniu przez prezesa p. Limańskiego odbyły się produkcje orkiestry koła im. Paderewskiego, oraz deklamacja p. Chrószcza. Następnie p. Gajkiewicz wygłosił odczyt o znaczeniu Pomorza dla Polski. Okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i odśpiewaniem Roty zakończono tę podniosłą uroczystość.

W Orzegowie odbyła się akademja z okazji „Miesiąca Pomorza" dnia 8 bm. w sali kinowej p. Pyki. Salę wypełniła licznie zebrana publiczność. Po zagajeniu i powitaniu gości przez p. prezesa Biauta wygłosił nauczyciel p. Dropała odczyt o Pomorzu. Prezes koła p. Stachurski podnosił znaczenie Pomorza dla Polski. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniem Roty zakończono akademję, poczem wyświetlono film propagandowy.

W Ochojcu (pow. rybnicki) odbyła się dnia 8 bm. uroczysta akademja poświęcona Pomorzu. Po skończonej akademji zebrani składali dobrowolnie dary na fundusz „Miesiąca Pomorza". Zbiórka przyniosła 30 zł.

Kurs lotniczy.

Praktyczne wyszkolenie na przyszł. oficerów i podoficerów wojsk lotniczych.

Śląski Klub lotniczy, Kolejowa Lotnicza Kadra Sportowa i Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. urządzają kurs lotniczy P. W. w czasie od 7 stycznia do 6 kwietnia 1931.

Kurs ma na celu przygotowanie kandydatów do wzięcia udziału w praktycznem wyszkoleniu na przyszłych oficerów i podoficerów wojsk lotniczych, oraz na samodzielnych pilotów turystycznych i sportowych. Kurs dzieli się na dwa okresy: pierwszy teoretyczny, drugi praktyczny.

Program, regulamin i warunki przyjęcia, oraz wszelkich informacyj udziela Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. który również przyjmuje zgłoszenia na kurs. Adres: Gmach województwa — pokój 876 — tel. wewn. 477.

Na kurs przyjmowani będą słuchacze obojga płci, którzy nie przekroczyli 21-go roku życia — obywatele Rzeczypospolitej Polski, odpowiadający przepisowym wymogom zdrowotnym, posiadający wymagany cenzus naukowy (szkoła wydziałowa, niższa szkoła średnia, szkoła techniczna) oraz pewna ilość słuchaczy w starszym wieku, którzy zobowiążą się do uprawiania sportu lotniczego.

Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

Województwo śląskie.

* **Budżet województwa śląskiego.** W piątek 19 bm. odbędzie się posiedzenie śląskiej rady wojewódzkiej poświęcone budżetowi śląskiemu za okres od pierwszego kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. Preliminarz budżetowy za ten okres przewiduje w dochodach 110 570 000, a w wydatkach o 30 000 zł. mniej. Preliminarz budżetowy za okres 1931-32 r. zredukowany został o 10 proc. z powodu zmniejszenia się dochodów na tle obecnego przesilenia gospodarczego. Budżet za okres 1930-31 wynosił w dochodach i wydatkach po 12 330 000 zł. Budżet za okres 1931-32 dopiero w styczniu będzie sejmowi śląskiemu przedłożony.

* **Służba przedświąteczna w kancelarji klubu N. Ch. Z. P.** Prezydjum klubu N. Ch. Z. P. podaje do wiadomości, iż w czasie od 22 do 31 bm. kancelarja klubu N. Ch. Z. P. czynna będzie jedynie w godzinach od 10-ej rano do godz. 13-ej. W dniach 24, 25 i 26 grudnia kancelarja klubu N. Ch. Z. P. będzie zamknięta.

* **Wycieczka górnicza z Wieliczki na Śląsku.** Dziś (czwartek) 18 bm. przybywa do Katowic wycieczka 43 studentów i 2 profesorów Państwowej Szkoły Górniczej z Wieliczki, która w ciągu dwóch dni zwiedzi fabrykę Fröhlich i Klüpfel w Piotrowicach, Friemann i Wolf w Katowicach, kopalnię węgla Blücher w Niedobczycach itd. poczem dnia 19 bm. opuści Katowice.

* **Epidemja grypy na Śląsku.** Nasilenie panującej na Śląsku epidemji grypy nie zmniejszyło się wcale. W szkołach na terenie trzech miast Katowic, Mysłowic i Król. Huty choruje około 40 proc. dzieci. Wzrosła również liczba zachorowań wśród ludności cywilnej, co odbija się na sprawności funkcjonowania biur i urzędów, natomiast zmniejszyła się liczba zachorzeń na grypę wśród żołnierzy tutejszych garnizonów, gdzie zastosowano szereg środków ochronnych przy równoczesnem wydawaniu żołnierzom herbaty z rumem jako środka zapobiegawczego.

Z Katowickiego

Kilka liczb statystycznych.

Katowice. Ludność miasta wynosiła z końcem listopada 130 715 osób. W miesiącu listopadzie zawarto 160 małżeństw urodziło się 203 dzieci, umarło 108 osób. Przyrost naturalny wynosi 104 osoby. Przyczyną śmierci była gruźlica płuc w 12 wypadkach, gruźlica mózgu 2, gruźlica innych organów 2, rak 7, zapalenie opon mózgowych 1, choroby serca 25, nieżyt oskrzeli 3, zapalenie płuc 10, inne choroby dróg oddechowych 2, choroby żołądka, nieżyt kiszek i żołądka 1, zapalenie ślepej kiszki 8, przepuklina 1, zapalenie nerek 2, przy porodzie 1, rozwój niedostateczny 11, uwiąd starczy 10, śmierć gwałtowna 3, inne choroby 6. W miejskim schronisku dla bezdomnych przebywają 62 osoby. Bezrobotnych znajduje się na całym obszarze miasta 2 580.

Gospoda bezalkoholowa.

Katowice. Sekretarjat okręg. Stowarzyszeń abstynenckich w Katowicach zamierza otworzyć nową gospodę bezalkoholową. W tym celu rozpoczął starania u właściwych czynników miejskich o uzyskanie odpowiedniego lokalu w Katowicach. Władze miejskie przychylą się niewątpliwie do jego prośby.

Niebezpieczeństwo ulicy.

Katowice. Na ulicach i chodnikach znajduje się wiele miejsc wyślizganych, nie posypanych piaskiem lub popiołem. Wszystkie te miejsca stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla przechodniów zwłaszcza w porze wieczornej. Policja powinna dopilnować, by właściciele domów nie zapominali o obowiązku utrzymywania chodników, mianowicie o usuwaniu śniegu i lodu.

Czaszka pod murami więzienia.

Katowice. W czasie kopania rowu obok więzienia sądu okręgowego przy ul. Mikołowskiej na głębokości 30 cm. znaleziono spróchniałą czaszkę ludzką z jednym zębem. W związku z tem przekopano całą przestrzeń dookoła lecz nie natrafiono na dalsze części kościotrupa. Wiadomość o znalezieniu tajemniczej czaszki wywołała wielkie poruszenie wśród mieszkańców tej dzielnicy miasta. Wypadek tłumaczą sobie mieszkańcy rozmaicie. Przypuszczają, że ma się tu do czynienia z jakąś dotychczas niewyśledzoną zbrodnią. Twierdzenie, jakoby na tem miejscu dawniej istniał cmentarz, nie wytrzymuje krytyki, teren ten bowiem dosyć często był przekopywany i dotychczas nigdy nie natrafiono na kości ludzkie. Prawdopodobnie więc kryje się tu jakaś ponura tragedja z lat przedwojennych. Może stracono tu jakiegoś przestępcę, może kogoś zamordowano....

Najstarsza obywatelka.

Katowice. Dnia 19 bm. obchodzi niejaka Antonina Dierichowa, zamieszkała przy ul. Mielęckiego, 98 rocznicę swych urodzin. Dierichowa jest najstarszą obywatelką Katowic. Jubilatka cieszy się dobrem zdrowiem i rzadką w tych latach krzepkością. Należy spodziewać się że sędziwa staruszka dożyje równej setki.

Wypadek samochodowy.

Załęże. Na ul. Wojciechowskiego najechał szofer Adolf Pośpiech z Wielkich Hajduk na Marję Ipsę z Załęża. Nieszczęśliwa odniosła lekkie obrażenia na twarzy i nogach. Pośpiech odwiózł ją swym samochodem do domu rodziców. Winę ponosi on sam z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Bezrobocie.

Mysłowice. Według ostatniej statystyki komunalnego urzędu pośrednictwa pracy miasto liczy obecnie 630 bezrobotnych. Z tej liczby 400 pobiera różne zasiłki i wsparcia. Na szczęście bezrobocie w Mysłowicach nie przybiera groźniejszych rozmiarów, gdyż miasto zatrudnia od pewnego czasu większą ilość bezrobotnych przy budowie szosy Mysłowice — Huta „Wilhelminy", przy budowie szkoły i innych robotach miejskich.

Pogłoski o defraudacji w „Volksbundzie".

Mysłowice w Katowickiem. Po mieście krążą uporczywe pogłoski, jakoby w miejscowym oddziale „Volksbundu" popełniono wielkie sprzeniewierzenie. Policja mysłowicka nie mogła dać żadnych dotychczas wyjaśnień, gdyż nie otrzymała jeszcze doniesienia o temże sprzeniewierzeniu.

Napad rabunkowy.

Szopienice w Katowickiem. W pobliżu dworca kolejowego w Szopienicach zatrzymał jakiś nieznany osobnik agenta handlowego Murycego Gajera z Sosnowca. Sprawca strzelił na postrach poczem wyrwał Gajerowi teczkę skórzaną i zbiegł. Pomimo energicznych poszukiwań sprawcy nie odnaleziono.

Zamknięcie ulicy.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Z dniem 20 bm. zostanie zamknięta ul. Dworcowa dla ruchu samochodowego i motocyklowego. Czas zamknięcia nie został ustalony.

Obowiązkowa służba strażacka.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Wszyscy ci, którzy są obowiązani pełnić służbę w straży pożarnej w roku 1931, mogą przejrzeć odnośne listy w czasie od 15—30 grudnia rb. w ratuszu w Szopienicach, pokój 6.

Z działalności L. O. P. P.

Nowawieś w Katowickiem. Staraniem miejscowego koła L. O. P. P. odbyły się w kinach „Piast" i „Europa", przedstawienia filmowe dla wszystszkól o treści lotniczej i gazowej. Wyświetlano film obrazujący działalność Ligi, nadto film instrukcyjny obrony przeciwgazowej oraz humoreskę lotniczą: „Anetka i Awjonetka". Udział dzieci na każdem przedstawieniu był bardzo silny.

Skutki opilstwa.

Bykowina w Katowickiem. Karol Kalinka z Bykowiny doniósł policji, że w podwórzu jego domu leży mężczyzna w stanie nieprzytomnym i z krwawiącą raną na dłoni. Nieprzytomnego przewieziono do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest pijany a rana pochodzi od uderzenia. Z dokumentów, znalezionych przy nim wynikało, że nazywa się Binek Józef i że pochodzi z Szarleja. Binka przewieziono do lecznicy w Nowej Wsi.

Sędziwy wiek.

Brzezinka w Katowickiem. W dniu 18 bm. obchodzi emerytowany kolejarz p. Karol Rausch swoje 70 urodzi... Pan Karol Rausch jest czytelnikiem „Katolika“ od najwcześniejszej młodości, bowiem przeszło 55 lat. Mimo podeszłego wieku cieszy się dobrem zdrowiem. Oby Pan Bóg zachował jeszcze Jubilata przy życiu w jak najdłuższe lata.

Z Król. Huty

Od kolebki aż do grobu.

Król. Huta. W ubiegłym miesiącu zanotowano w miejscowym urzędzie stanu cywilnego 120 urodzeń, w tem 65 chłopców. Nieślubnych dzieci urodziło się 9 a nieżywych 2. W tym samym czasie zmarło 61 osób, z tego 32 mężczyzn. Śmiertelność wśród dzieci wynosi w tym miesiącu 20 procent zatem mniej, aniżeli w zeszłych miesiącach. Szczególnie pożyteczną okazała się niedawno założona poradnia dla matek. Najwięcej osób zmarło na choroby serca. Liczba ślubów małżeńskich przewyższa również znacznie liczbę z października. W listopadzie zanotowano 98 ślubów. Liczba mieszkańców wzrosła o 51 osobę i zbliża się szybko do 100 tysięcy.

Oszustwo.

Król. Huta. Robotnik Wilhelm W. z ul. Stawowej zakupił u agenta maszynę do szycia i zapłacił 60 złotych zadatku. Po pewnym czasie sprzedał maszynę bez wiedzy firmy. Wilhelma W. pociągnięto do kary za oszustwo.

Kradzież w urzędzie skarbowym.

Król. Huta. Mężatka Franciszka Szanowska z ul. Cmentarnej padła ofiarą zuchwałej kradzieży. Szanowska znajdowała się w urzędzie skarbowym by zapłacić podatek. Lekkomyślna niewiasta położyła na okno torebkę, w której znajdowało się 737 złotych. Skorzystał z tego niejaki Eljasz Cohn z Łodzi, który nakrył kapeluszem torebkę tak, iż Szanowska tego nie zauważyła. W ten sposób przywłaszczył sobie torebkę. O kradzieży powiadomiono policję, która wkrótce złodzieja ujęła. Ponieważ Cohn podał przy przesłuchaniu fałszywe nazwisko, zatrzymano go w areszcie. Widocznie ma jeszcze inne sprawki na sumieniu.

Tragiczna śmierć.

Król. Huta Godny pożałowania wypadek spotkał inżyniera Lepskiego z Król. Huty, zatrudnionego w spółce budowy szybów. Wchodząc do pociągu, L. potknął się i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Z Świętochłowickiego

Napad.

Świętochłowice. Robotnik Krawczyk Franciszek napadnięty został w drodze do pracy na kopalnię „Wolfgang“ przez 6 osobników, którzy przywłaszczyli sobie 20 złotych gotówki. Po dokonanym napadzie oddali 2 strzały w powietrze i drogą polną udali się w kierunku Nowego Bytomia. Opis jednego z sprawców: wzrostu około 175 cm., silnej budowy ciała, ubrany w czarny płaszcz, czapka dżokejka koloru żółtego. trzewiki czarne i wysokie czarne cholewki, zarost czarny, wąsy krótko strzyżone. Pozostałych sprawców napadnięty nie może opisać.

Kradzież z włamaniem.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Onegdajszej nocy włamali się złodzieje do wyszynku Wincentego Harazima w Wielkich Hajdukach, skąd skradli 14 butelek wódki, większą ilość wyrobów tytoniowych i czekolady. W toku dochodzeń przytrzymany został Przeliorz Alojzy z Wielkich Hajduk, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania oraz jego wspólnicy Małka Karol, Respondek Paweł, Nagler Paweł, Parot Gertruda, Zgubiszówna Elżbieta i Centlikówna Marta — wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Wymienieni są również podejrzani o kradzież z włamaniem. dokonaną tej samej nocy do kiosku Zofji Aleksy w W. Hajdukach przy ul. Kaliny, skąd skradziono 2 skrzynki piwa butelkowego, większą ilość papierosów i cygar oraz cukierków, ogólnej wartości 70 złotych. Sprawców osadzono w więzieniu sądowem.

Fatalny upadek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny upadł robotnik Mikołaj Wajaner na bruk ulicy, przyczem odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. W stanie beznadziejnym przewieziono go do lecznicy hutniczej w Wielkich Hajdukach. Wajaner zmarł tego samego dnia.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielka Dąbrówka w Świętochłow. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w tych dniach robotnik Paweł Koryciorz. Jadąc samochodem ciężarowym Koryciorzowi spadła czapka z głowy. Zeskakując z jadącego samochodu K. upadł tak nieszczęśliwie, że okaleczył się ciężko. Rannego przewieziono do szpitala w Siemianowicach.

Zderzenie się samochodów.

Brzeziny w Świętochłowick. Na ul. Kopernika w Brzezinach zderzył się samochód ciężarowy jadący z kopalni „Biały Szarlej“ z samochodem osobowym kupca Mańki z Król. Huty. Samochód osobowy został znacznie uszkodzony.

Wystawa kanarków.

Brzeziny w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 14 grudnia odbyła się w Brzezinach wystawa kanarków, połączona z premjowaniem najlepszych śpiewaków, urządzona przez miejscowe Towarzystwo hodowli kanarków. Sędzia p. Michacz z Król. Huty. Punkty dla poszczególnych hodowców wypadły następująco: Browarski 321. Nier 318, Piowczyk 312, Pudlik 300, Langer 297, Szweda 291, Dypka 255, Szernich 231 punktów. Nagrody honorowe otrzymali pp. Browarski i Nier.

Zaraza świń.

Ruda w Świętochłowickiem. W gospodarstwie Franciszka Rothera w Rudzie przy ul. Kościuszki 5 oraz Emilji Kolosko w ...arach Wielkich wybuchła zaraza świń. Z tego powodu gospodarstwa zostały zamknięte do czasu wygaśnięcia zarazy.

Z Pszczyńskiego

Kradzież zegarka.

Lędziny w Pszczyńskiem. Z mieszkania Pawła Świętka, zamieszkałego przy ul. Mysłowickiej 46, skradziono w dniu 6 bm. zegarek kieszonkowy. Złodzieja dotychczas nie wyśledzono, lecz nie jest wykluczonem, że będzie chciał zegarek sprzedać, wobec czego ostrzega się przed kupnem. Nadmienia się, iż wewnątrz zegarka, na kopercie jest wyryte nazwisko: „Jan Mikos“ i rok: “1913“.

Zuchwały rabunek.

Lędziny w Pszczyńskiem. W tych dniach wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, do domu rolnika Śmiłowskiego Jana II. w Lędzinach i po sterroryzowaniu domowników, żądali wydania pieniędzy. Sprawcy przeszukali szafy i nieznalazłszy gotówki, oddalili się w kierunku Kosztów.

Z Rybnickiego

Zwinięcie urzędu celnego.

Rybnik. Z dniem 1 stycznia 1931 roku zostanie zwinięty urząd celny w Rybniku. Jednocześnie przechodzą ekspozytury celne w Chwałowicach i Paruszowcu pod nadzór urzędu celnego w Suminie.

Żale mieszkańców.

Rybnik. Z różnych stron słychać skargi na przewlekłą budowę ul. Raciborskiej. Odcinek, jaki ma być wykończony, jest zaledwie 200 m. długi a prace na nim trwają już przeszło 2 miesiące. Samochody i furmanki muszą daleko objeżdżać, by dojechać do miasta. Czyż robót nie można istotnie przyśpieszyć i wykończyć przed nastaniem sroższej zimy?

Nie zostawiać dzieci bez dozoru.

Rybnik. W domu pewnego urzędnika zdarzył się pożałowania godny wypadek. Młodzi małżonkowie pozostawili w mieszkaniu swe dwuletnie dziecko, które, bawiąc się nożyczkami, przekłuło sobie ostrym końcem oko, które wypłynęło.

Obłowili się.

Żory w Rybnickiem. Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się w nocy do składu kolonjalnego Majsza Bertolda i skradli większą ilość towaru i garderoby łącznej wartości 3000 zł. Policja poszukuje sprawców.

Sprzedaż domku.

Ochojec w Rybnickiem. W tych dniach ma być sprzedany drogą licytacji domek sosowy w Ochojcu, do którego należy 5580 metrów kwadratowych ogrodu. Oferty piśmienne należy skierować do wydziału powiatowego w Rybniku. Pierwszeństwo kupna ma ten, który zapłaci gotówką.

Kradzież ryb.

Adamowice w Rybnickiem. Ze stawu należącego do Emanuela Lampki skradziono większą ilość ryb. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Z Tarnogórskiego

Z knapszaftu.

Tarnowskie Góry. Spółka Bracka której główny zarząd znajduje się w Tarnowskich Górach, liczy obecnie w kasie pensyjnej 80.000 a w kasie chorych 90 000 członków. Kasa chorych jest zatem największą socjalną instytucją w województwie śląskiem i zatrzyma mimo przewidzianej reorganizacji kas chorych swą samodzielność.

Ulepszenia w ruchu kolejowym.

Tarnowskie Góry. W rozkładzie jazdy pociągów na linji Tarnowskie Góry — Lubliniec zaprowadzono pewne zmiany, mianowicie: Pociąg kursujący dotychczas tylko między Lublińcem a Kaletami będzie obecnie jeździł aż do Tarn. Gór. Pociąg ten odjeżdża z Lublińca o godz. 5.43, z Koszęcina 5.57, z Kalet 6.07 Miasteczka 6.19, a przyjeżdża do Tarn Gór o godz. 6.28. Z powrotem odjeżdża z Tarn. Gór o godzinie 7.06 a przyjeżdża do Lublińca o godzinie 7.48.

Z Lublinieckiego

Najmniejsza gmina.

Lubliniec. Najmniejszą gminą w powiecie lublinieckim jest Dębowa Góra, licząca 132 mieszkańców, w tem 66 mężczyzn i tyleż kobiet.

Z Cieszyńskiego

Aresztowanie niebezpiecznego ptaszka.

Bielsko. W czasie obławy przytrzymała policja podejrzanego osobnika, niosącego przy sobie pakunek. Widząc policję, rzucił pakunek pod nogi posterunkowego. usiłując zbiec, lecz został przytrzymany. Przy rewizji osobistej znaleziono rewolwer, którego zamierzał użyć przeciwko policjantowi, w czem mu jednak przeszkodzono. W porzuconych pakunkach znajdowały się rzeczy, pochodzące z kradzieży dokonanej u kupca Lipowczana w Ustroniu. Przytrzymany legitymował się legitymacją na nazwisko Antoni Junk. Ponadto był jeszcze w posiadaniu 2 innych legitymacyj na nazwisko Junk i Rembiesa W toku dochodzeń ustalono, że przytrzymany jest zawodowym włamywaczem kasowym i nazywa się Jurek Antoni. Jest on oddawna poszukiwany przez różne władze policyjne za szereg poważnych kradzieży a nawet za morderstwo. Po ukończeniu dochodzeń Jurek zostanie odstawiony do sądu okręgowego w Wadowicach.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Liczba bezrobotnych w **Bytomskiem** wzrasta stale. W dniu 1-go grudnia było 8.279 osób bez pracy, z czego przypada na miasto Bytom 5.739 a na powiat 2.540.

*

Na kopalni „Joanna“ w **Bobrku** został okaleczony podczas pracy nasypacz Antoni Negocz z Ostróżnicy pod Koźlem. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala knapszaftowego w Bytomiu, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Z Zabrskiego.

Bardzo boleśnie i niebezpiecznie został okaleczony z powodu przedwczesnego odstrzelenia naboju dynamitowego górnik Adolf Baron, zatrudniony na kopalni „Szyby Delbrücka“. Ponieważ zachodziła obawa utraty wzroku, przeto odstawiono go do kliniki oczu w Bytomiu.

Z Dobrodzieńskiego.

Kolejarz K. z **Dobrodzienia** okaleczył się podczas służby w rękę. Na ranę nie zważał, więc dostało się do niej trochę brudu, co spowodowało zakażenie krwi. Tylko szybka pomoc lekarza i bolesna operacja uratowały kolejarzowi życie. Niechaj ten wypadek będzie przestrogą dla wszystkich, by nawet najmniejszej rany nie lekceważyć.

Z Oleskiego.

Dziatwa szkoły polskiej w **Borkach Wielkich** odegrała w tych dniach sztukę p. t. „Św. Mikołaj“. Sala szkolna przepełniona była rodzinami i dziatwą po brzegi. Gości i dzieci powitał w serdecznych słowach kierownik szkoły p. Wesołowski. Program obchodu był urozmaicony występami zespołu amatorskiego

Z Kluczborskiego.

Do urzędu pocztowego **w Byczynie** włamali się złodzieje, których jednak przyłapała policja. Przytrzymany został niejaki Thiel z Bytomia, kompani zaś jego, dwaj Katowiczanie — zbiegli.

Z Raciborskiego.

U piekarza Jana Potyki **w Raciborskiej Kuźni** nastąpił wybuch parowego piekarniaka. Wybuch był tak silny, że okna zostały zdruzgotane a drzwi w piekarni wysadzone z zawias. Przyczyny wybuchu dotychczas nie stwierdzono.

*

W obejściu chałupnika Złotosa **w Turzu** zniszczył pożar dach domostwa oraz wszystko, co było na strychu.

Z Prudnickiego.

Byłyby się podusiły dwie córki dzierżawcy folwarku **w Prażynce**, które przed pójściem na spoczynek nałożyły jeszcze węgla do pieca. Nad ranem gdy się przebudził ojciec dziewcząt, usłyszał dobywające się z pokoju panieńskiego jęki i słabe stukanie w podłogę. Poszedł więc zobaczyć, coby to miało znaczyć i oczom jego przedstawił się groźny widok Obie dziewczyny leżały na podłodze, zaczadzone dobywającemi się z pieca gazami węglowemi. Lekarzowi udało się po długich zabiegach obie zatrute przywołać do przytomności i uratować od niechybnej śmierci.

Z Opolskiego.

Sąd przysięgłych **w Opolu** skazał Wilhelma Sitkę z Zabrza na 2 lata więzienia z zaliczeniem śledztwa. Sitko w czasie bójki, zabił niejakiego Karola Taubego z Olesna.

*

Niedaleko stacji kolejowej **Przywór** znaleziono rozszarpane zwłoki kupca Fryca Lepkego z Bytomia. Lepke bawił cały dzień w Opolu i wracał wieczornym pociągiem. Ponieważ znaleziono przy zwłokach zegarek i pieniądze, należy przypuszczać, iż L. spotkało nieszczęście.

Epidemja grypy a odpowiednie odżywianie się.

Nadmiernie nasilona obecnie, jak zresztą od szeregu lat o tej porze roku, epidemja grypy skierowuje uwagę zarówno czynników kompetentnych: lekarzy i higjenistów, jak ogółu zainteresowanej bezpośrednio tą sprawą ludności na sposoby najskuteczniejszego zapobiegania i przeciwdziałania tej epidemji.

Zadaniem właściwie rozumianej profilaktyki czyli sztuki zapobiegania powstaniu chorób, jest należyte uodpornianie organizmu ludzkiego na zarazki, czynienie go nieprzystępnym na ich wkraczanie zwycięskie do jego narządów i na dokonywanie niszczycielskiej w nich roboty.

Co osłabia organizm, czyniąc go podatnym na chwytanie zarazków i na stwarzanie w nim podłoża, na którem zarazki te bujnie się rozrastają, wywierając swój trucicielski wpływ? Nadewszystko niewłaściwe, zarówno niedostateczne, jak nadmierne odżywianie, nadewszystko odżywianie się składnikami, powodującemi więcej szkody dla organizmu, niż pożytku. Pod tym względem uległa w ciągu ostatnich lat higjena odżywiania, dietyka, zasadniczym zmianom. Dominującą rolę w danym systemie odżywiania pokarmów azotowych: mięsa, ryb i jajek, oraz purynowych wyciągów mięsnych: rosołów i buljonów, uznaje nauka obecna za wręcz szkodliwą, jako, że pokarmy te powoduje powstanie gnilnych jadów, które przez ścianki trawiących pokarmy te kiszek dostają się do krwi, przetwarzając ją na prawdziwy raj dla mnożących się w niej z niesłychaną szybkością i bujnością bakteryj.

Szkodliwe, nadmierne skoncentrowanie pokarmów azotowych i substancyj purynowych w wyciągach mięsnych: rosołach i buljonach, zastępowane być winno — wedle wskazań nauki — węglowodanami, czyli pokarmami mącznemi i cukrem, które w przyrodzie zajmują naczelne miejsce, jako, że występują wszędzie, w pokarmach roślinnych — zatem w burakach, z których wytłacza się cukier — w połączeniu z innemi składnikami odżywczemi, a nadewszystko z nieodzownemi dla życia witaminami, solami odżywczemi i olejkami lotnemi.

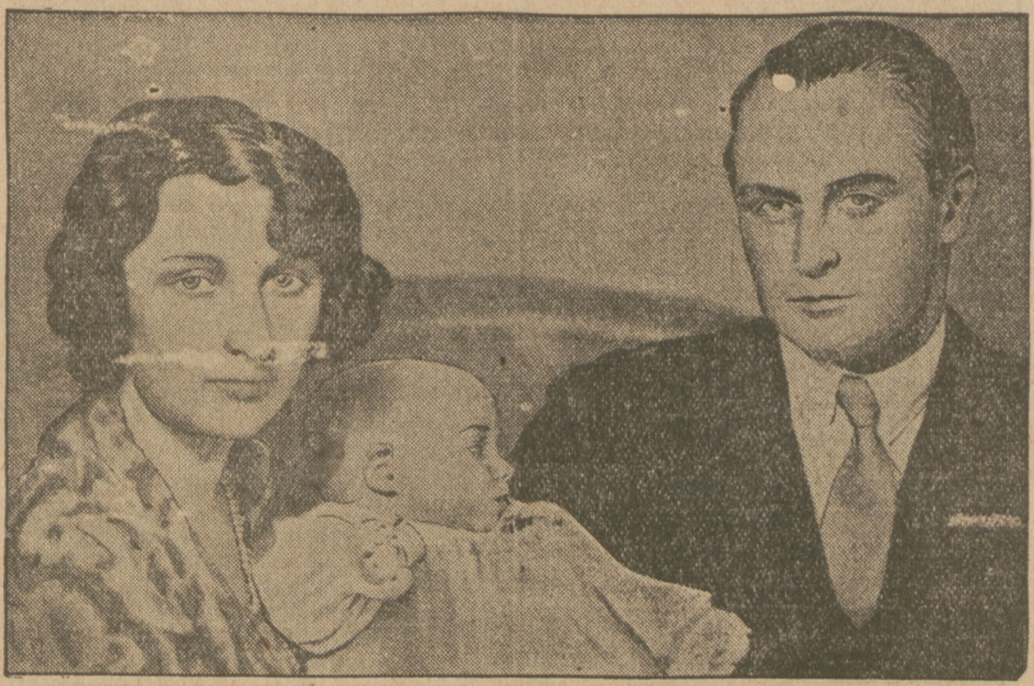
Doniosła wśród węglowodanów rola cukru warunkuje się nietylko tem, że nadaje on smak pokarmom, czyniąc je łatwiejszemi i przyjemniejszemi w przyjmowaniu, ale że posiada wysoką wartość odżywczą, nie sprawiając przytem w żołądku żadnych zaburzeń i przeciwdziałając szkodliwej fermentacji i gniciu, a nadto tem, że uspokaja on nerwy i, przez to samo, dodatnio, jak to stwierdzają obecnie pierwszorzędne powagi lekarskie, działa na stan serca. Dotyczy to zarówno cukru samego przez się, jak w połączeniu z owocami, w postaci wszelkich przetworów owocowych, jak soków, syropów, marmelad, galaretek, konfitur, czy wprost słodkich kompotów, a także słodkich dań mącznych: legumin, naleśników, omletów itp. Organizm w ten sposób racjonalnie odżywiany, staje się odporny na zarazki i bądź wcale ich nie chwyta, bądź słabo na nie reaguje.

Wszystko to dotyczy higjeny profilaktycznej — zapobiegawczej. Poza tem jednak ma jeszcze przewaga węglowodanów, zwłaszcza cukru, w odżywianiu, doniosłe znaczenie lecznicze podczas przebiegu wszelkich chorób, specjalnie podczas panującej obecnie nagminnie grypy. Dobrze osłodzona herbata z dodatkiem soku czy syropu owocowego, malinowego, porzeczkowego, czy żórawinowego, konfitur, czy galaretki usmażonej z tych owoców na czystym cukrze, nietylko wywołuje zbawiennie poty; słodka, zaprawiona sokiem cytrynowym czy pomarańczowym lemonjada nietylko najlepiej uśmierza pragnienie, spowodowane wysychaniem, z powodu gorączki, błon śluzowych, ale dzięki dużej zawartości w nich cukru, dostarczają oba te napoje osłabionemu chorobą organizmowi łatwostrawnego, nieobarczającego nadmierną pracą narządów trawiennych, pożywienia, wzmacniają działalność serca i uspokajają nerwy, słowem stwarzają warunki, w których uzdrowienie chorego dokonywa się najprawidłowiej i najszybciej, najskuteczniej zarazem, przeciwdziałając powstawaniu tak niebezpiecznych przy grypie komplikacyj.

Widzimy zatem z wszystkiego powyższego, że, zarówno ze stanowiska higjeny zapobiegawczej, jak leczniczej, odpowiednie odżywianie organizmu, a więc nieprzeciążanie go pokarmami azotowemi i wyciągami purynowemi, a, natomiast, dostarczanie mu odpowiednich ilości węglowodanów: pokarmów mącznych i cukru — jest nakazem nauki, który jak najenergiczniej przypominać należy podczas wszelkich epidemij, a więc podczas obecnie panującej epidemji grypy.

Dr. S. C. (F)

Szczęście rodzinne w zamku królewskim.



Na obrazku widzimy norweskiego następcy tronu, Olafa w towarzystwie małżonki oraz córki ks. Ragnhild.

Jeszcze o proroku Weissenbergu.

P.orok berliński. — Jego sek'a. — Inne sekty okultystyczne — Wywoływan:e duchów. — Myśli B'smarka o chorobie papuzie.

Założyciel sekty okultystycznej w Berlinie i wynalazca nowej metody leczenia wszystkich chorób białym serem, 75-letni Weissenberg, został skazany w tych dniach na 6 miesięcy więzienia za znachorstwo.

Tragiczna strona działalności owego Weissenberga przejawiła się w tem, że sprowadził on na manowce obłędu liczne rzesze swych wyznawców, wobec których podawał się za wysłańca niebios i którym wbijał w głowe rozmaite dzikie brednie. Potrafił on wmówić nawet swym owieczkom, iż „archanioł Gabrjel" ujawnił mu we śnie sekret uzdrawiania cierpiących za pomocą... okładów z twarogu!

Sekty podobne Weissenbergowskim plenią się wogóle w naszych czasach, jak grzyby. We Wiedniu np. doczekała się wkroczenia prokuratury sekta okultystyczna. „Aniołów Jehovy"", której praktyki mistyczne wpędziły małżeństwo Schlesinger w obłęd religijny. W Berlinie sensację wywołało śledztwo prowadzone przeciw loży tajnej „Fraternitas Saturni Orient", założonej przez magnetyzera Müllera. Co uprawiano w tej loży, świadczy o tem tragiczna śmierć aktorki filmowej Elżbiety Brink i reżysera George'a zatrutymi pigułkami mistycznemi", zawierającemi nadmierną dozę aphrodisiacum.

Obok tragizmu nie brak jednakże sporej dozy komizmu w produkcjach i poczynaniach różnych proroków i magów okultyzmu. Weissenberg np. wydawał tygodnik propagandystyczny p. tyt. „Biała Góra", który jest niewyczerpaną kopalnią komizmu. Współpracownikami tego tygodnika są w przeważnej mierze znakomici nieboszczycy, którzy z zadziwiającą punktualnością nadsyłają co tydzień artykuły na aktualne tematy. Poza tem Weissenberg zmobilizował nawet i wyższe sfery dla swego pisma, ogłaszał bowiem nieraz wezwania i odezwy, pochodzące od „archanioła Gabrjela", z którym mag berliński pozostawał w bliskiej i dobrej komitywie.

Do znakomitych współpracowników „Białej Góry" należeli więc: żelazny kanclerz, ks. Otto Bismarck, Goetz v. Berlichingen, ba, nawet sam Faraon Tutankhamen.

Bismarck wypowiedział się np. obszernie w sprawie choroby papuziej! Polemizując z lakarzami, twierdził zmarły kanclerz, iż „choroba papuzia jest zwiastunem i gońcem epidemji i moru, które archanioł Gabrjel ześle na grzeszną ludzkość." Goetz v. Berlichingen ujawnił (skąd mu się to wzięło?) nadzwyczajny zapał dla umoralniania zachodnich dzielnic Berlina i przepowiedział im rychłą zagładę w katastrofie trzęsienia ziemi (sic), podczas której domy rozwalą się w gruzy a 7000 (ścisła cyfra) berlińczyków zginie śmiercią niepoprawnych grzeszników. Tutankhamen natomiast dbały o zdrowie pacjentów Weissenberga, zalecał gorąco z za grobu, kurację twarogiem, jako nieodzowny środek na zapalenie egipskie (!) oczu, reumatyzm i multum innych dolegliwości.

Prorocy okultyzmu, magowie i jasnowidze przepowiadają zwykle rzeczy nieprzyjemne. Nikt się temu nie dziwi. A jeśli przepowiednie się nie sprawdzają — tem lepiej: istnieje powód do uciechy. (T)

Zaburzenia w Hamburgu.



W Hamburgu zwołali komuniści wielki wiec.

Po zakończeniu zebrania sformułował się wielki pochód.

W czasie demonstracji doszło do krwawych rozruchów. Komuniści zaatakowali policję. Nie odnieśli jednak żadnego zwycięstwa, bowiem policja ich rozproszyła.

Ilustracja przedstawia nam fragment tej walki ulicznej. (T)

Kiedy na'eży pracować? rankiem czy nocą.

Sławny filozof niemiecki Schopenhauer zastanawiał się bardzo nad tem zagadnieniem i doszedł do wniosku, że pracować należy rankiem. Dzień bowiem każdy jest obrazem życia naszego. Rano budzimy się do nowego życia, ranek jest młodością naszą, której nie powinniśmy skracać późnem wstawaniem ani niszczyć lenistwem lub nieprodukcyjną pracą, wieczór zaś jest starością naszą, zmęczeni jesteśmy wtedy i gadatliwi, bliscy nocy już codziennej śmierci. Produkcyjną jest, zdaniem Schopenhauera, tylko praca ranna, gdy wypoczęty jest mózg nasz, jałowa natomiast jest praca nocna zmęczonego mózgu. (F)

Muzeum śląskie w Katowicach.

Znany w Katowicach i ceniony konsul włoski p. Ferruccio de Luppis ogłosił w jednem z pism włoskich artykuł o Muzeum Śląskiem w Katowicach. Każde zainteresowanie zagranicy naszemi sprawami jest zawsze pożądane, zwłaszcza więc opinja włoska, tego „kraju muzeów“, o Muzeum Śląskiem winna być znana naszemu czytelnikowi. W tej myśli dajemy poniżej przekład wyżej wspomnianego artykułu.

„Górny Śląsk wraz ze złączeniem się politycznem i administracyjnem z Polską musiał zabiegać o zebranie jak najstarszych dokumentów etnograficznych, poprzez przejawy materjalne i duchowe swego ludu.

Stworzenie i kierownictwo Muzeum Śląskiego powierzone zostało młodemu artyści i krytykowi artystycznemu dr. Tadeuszowi Dobrowolskiemu, który będąc talentem, rokującym wielkie nadzieje w dziedzinie tych nauk, daje pełną rękojmię, iż zadanie swoje wypełni ze znajomością rzeczy.

Muzeum zajmuje obecnie kilkanaście sal w gmachu nowego Województwa (okazały gmach o przeszło 800 pokojach, o prostych i surowych linjach, utrzymanych w stylu cesarstwa), wkrótce jednak zostanie przeniesione do własnej, budowanej obecnie, siedziby.

Pracę swą rozpoczął Dr. Dobrowolski w maju b. r. otwarciem dla publiczności Muzeum Śląskiego. Równocześnie wydał dr. Dobrowolski liczne i wytworne monografje ze znakomitemi reprodukcjami cynkograficznemi.

W materjale zebranym w tem muzeum największe zaciekawienie budzi sztuka ludowa ze specjalnem uwzględnieniem rzeźby ludowej, do której lud najbardziej lgnął.

Niemałą trudność sprawia chęć dokładnego podania cech charakterystycznych, odróżniających dzieła śląskie od innych, pochodzących z pozostałych części Polski, gdyż biorą one początek we wspólnem uczuciu i tworzą jednolitą całość z rzeźbą polską wogóle.

Jednakże, zauważa autor, rzeźba śląska może być podzielona na dwie grupy, mianowicie na tę, w której dzieła wykazują twórczość oryginalną i na grupę, w której daje sie zauważyć naśladownictwo innych stylów, od romańskiego począwszy aż do baroku.

Rzeźba śląska posiada swój specjalny charakter w tężyźnie konstrukcji, prostocie formy, architekturze mas geometrycznych i statystycznych. Prostota jest jakby konwencjonalna dzięki swej formie, która zawsze w ten sam sposób rozwija zamiar autora, np. coś w rodzaju zwiniętej trąbki oznacza fałdy draperji, wyżłobienia — włosy, pochylenie głowy — smutek i t. d.

Okazy rzeźby śląskiej zebrane w Muzeum katowickiem są raczej późne i pochodzą przeważnie z XIX wieku, lecz warto podkreślić, że kształty, wytworzone przez ten lud kilka wieków temu, pozostały do dziś niemal niezmienne. Świadczy to o braku tendencyj ewolucyjnych w sztuce ludowej.

Na całym Górnym Śląsku spotyka się szczególnie często rzeźby, wyobrażające Chrystusa, rozrzucone zresztą po całej Polsce, zwłaszcza postać „Chrystusa Umęczonego,“ lecz nadewszystko widzi się tam figury licznych świętych, otoczone specjalnym kultem, jako patronów tej ziemi, tak n. p. postać Św. Barbary, opiekunki gróników, Św. Florjana, patrona od ognia, Św. Jadwigi, księżniczki śląskiej, żony Henryka Brodatego i inne.

Stare kościoły drewniane na Górnym Śląsku, liczące niejednokrotnie wiele wieków istnienia i świadczące o uczuciach polskich tego ludu, przechowanem w poczuciu narodowem i religijnem, przyczyniły się też do wzbogacenia Muzeum Śląskiego. Dały one okazy nietylko sztuki ludowej, lecz także sztuki doskonalszej, wśród których okazów znajdują się przedmioty wielkiej wartości, np. grupa w sali N. 1003, która przedstawia rodzinę Św. Anny (z czterema mężami) — i która, o ile nie jest dziełem samego Wita Stwosza, jak sądzi Stasiak, posiada jedna tę samą siłę i tę samą doniosłość.

Zbiór dzieł rzeźbiarskich, niewątpliwie niezmiernie ciekawy, uzupełniany został różnemi zbiorami z wszelkich gałęzi artystycznych, które rozwinęły się w tej dzielnicy i daje obraz etnograficzny polski, ułożony z wielką umiejętnością i ścisłą metodą.

Bez obawy przesady można twierdzić, że Polska, otwierając Muzeum katowickie, dodała bardzo ciekawą kartę do historji swej sztuki i stworzyła nowy środek badań, który jest wielką zasługą jego twórcy i chlubą tej dzielnicy, nie zapominającej wśród swych trosk o odbudowę, o najważniejszym czynniku — duchowym, który posiadał zawsze taką doniosłość w życiu polskiego narodu. (T)

Siedziba amerykańskiej ambasady w Berlinie.



Na obrazku dawny pałac Blüchera w Berlinie przy ulicy Eberta, gdzie mieścić się będzie ambasada St. Zjednoczonych. Piękny ten gmach zakupił z polecenia swego rządu ambasador Socket (u góry).

Galvanauskas przeciw Niemcom.

Berlin. Prasa podaje treść odczytu wygłoszonego przez b. litewskiego ministra spraw zagranicznych Galvanauskasa. Wielkim błędem — oświadczył prelegent — ze strony Waldemarasa było podpisanie protokółu, w którym Litwa zobowiązała się wogóle prowadzić z Niemcami pertraktacje w sprawie Kłajpedy. Niemcy roszczą sobie teraz różne pretensje. Stronnictwa większości w sejmie kłajpedzkim, oświadczył prelegent, pracują według dyrektyw konsula generalnego Niemiec, zaś prasa niemiecka posuwa się tak daleko, iż poucza rząd litewski, kogo zamianować ma gubernatorem Kłajpedy.

Dojdzie w końcu do tego, że Niemcy będą dyktować Litwie, jakich ma sobie ona dobierać ministrów. Wzamian za ustępstwa, przyznano Niemcom, **Litwa nie uzyskała żadnych rekompensat.** Stosunki litewsko - niemieckie ograniczają się wyłącznie do normalnej wymiany towarów. Za każdą sztukę trzody chlewnej, importowanej z Litwy, Niemcy żądają od niej rzeczenia się pewnej części jej suwerenności. Tego rodzaju taktyka doprowadzić może do tego, iż Litwa wraz ze swoim importem trzody chlewnej odda się zupełnie w ręce Niemiec.

Jeżeli pewne koła litewskie nakazują unikać starcia z Niemcami, jest to błędem, ponieważ wcześniej czy później **konflikt z Niemcami jest nieunikniony.** Niemcy bowiem dążyć będą będą wszystkiemi sposobami do urzeczywistnienia swej polityki rewizjonistycznej. Odczyt zakończył prelegent apelem do młodzieży litewskiej, ażeby nie bagatelizowała sobie tego niebezpieczeństwa. (T)

W biurze stręczenia małżeństw.

— Panie, mam dla pana coś, Ef-ef, pięć tysięcy dolarów posagu...

— A panna?

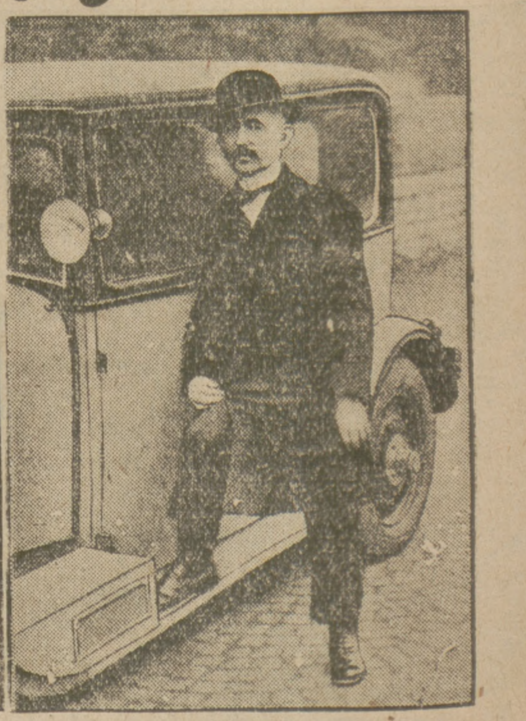
— Oto fotografja...

— Co? Ta tutaj. Czyś pan zwarjował? To ją powinni byli sprzedać na licytacji, jako najstarszy antyk ze wszystkich zabytków starożytnych.

Echa tajemniczej mgły.







Królowa Belgijska zwiedziła teren nawiedzony pojawieniem się tajemniczej mgły trującej. (Na lewo). W środku: Kondukt żałobny pierwszych ofiar. Na prawo: lekarz dr. Gandebily, który specjalnie odznaczył się w akcji ratunkowej. Dr. Gandebily zdołał dotychczas uratować 30 osób od niechybnej śmierci. Zorganizował on kolumny sanitarne, które zajęły się przewiezieniem mieszkańców zagrożonego terenu w wyższe rejony, nienawiedzone przez mgłę.

Z całej Polski.

Parowóz spadł z nasypu.

Kraków. W tych dniach nad ranem obok mostu kolejowego przy ul. Racławickiej podczas przetaczania wagonów towarowych na ślepym, pochyłym torze lokomotywa została pchnięta ciężarem 30-tu wagonów tak silnie, że maszynista nie zdążył zahamować. Wskutek uderzenia węglarka od parowozu spadła z nasypu a lokomotywa wyskoczyła z szyn wraz z 4-ma wozami, które zostały wywrócone i częściowo rozbite. Ruch na linji Kraków — Trzebinia chwilowo został wstrzymany a później odbywał się na jednym torze. Ofiar w ludziach nie było. Zawiadomione władze kolejowe przybyły natychmiast na miejsce i przystąpiły do dochodzeń.

Zwolnienie 800 telefonistek.

Warszawa. Wskutek automatyzacji telefonicznej w Warszawie stan ły wobec braku pracy telefoni... które w liczbie 800 mają być w najbliższym czasie, t. j. od 1 stycznia 1931 r. zredukowane. Związek telefonistek zwrócił się do ministrów pracy i opieki społecznej i poczt i telegrafów z memorjałem, proszącym o zwolnienie tempa automatyzacji telefonów stołecznych, gdyż system obecny przyczynia się do zwiększenia i tak znacznej już liczby bezrobotnych w Warszawie.

Szubienica za 800 złotych.

Poznań. Sąd karny w Poznaniu skazał na karę śmierci przez powieszenie, robotnika leśnego W. Ostrychacza, który w lesie pod Sierakowem zamordował swego kolegę, śp. Kuletę, w celu zdobycia oszczędności zamordowanego w kwocie 800 zł. Wspólnik morderstwa niejakiego J. Posiadłego skazano na 15 lat ciężkiego więzienia. Skazany na śmierć zbrodniarz przyjął wyrok spokojnie.

Z niedogoloną brodą za złodziejem.

Poznań. Z Bydgoszczy donoszą: Do stojącej w pobliżu dworca kolejowego taksówki (dorożki samochodowej) podszedł jakiś młody osobnik, polecając szoferowi, aby go odwiózł na ul. Grunwaldzką. Szofer zadowolony, że dostał pasażera, ruszył żywo z miejsca. Gdy znaleźli się na ul. Grunwaldzkiej, osobnik kazał szoferowi zatrzymać auto przed jednym z zakładów fryzjerskich i wysiadłszy powiedział, że wstąpi do fryzjera ogolić się. Szofer pomacawszy się po brodzie, poszedł za przykładem pasażera i również wyraził chęć ogolenia. Weszli więc obaj do golarza, a osobnik z uwagi na to, że szofer musi prędzej wracać do pozostawionego na ulicy bez dozoru auta, ustąpił mu pierwszy miejsca i siadłszy na krześle, oczekiwał swej kolei. W pewnym momencie jednak, gdy szofer miał już twarz po same oczy namydlone mydłem, osobnik niepostrzeżenie wymknął się z zakładu i zasiadłszy przy kierownicy samochodu, odjechał szybko, jak wicher. Szofer posłyszawszy turkot, obejrzał się poza siebie a nie widząc swego pasażera, tknięty jakiemś niedobrym przeczuciem, zrzucił z szyi ręcznik, wytarł z mydła twarz i wybiegł na ulicę. Widząc, że wszelkie jego wysiłki nie odnoszą skutku, udał się do policji, powiadamiając o wypadku. Policja zabrała się energicznie do poszukiwań, i wkrótce wpadła na ślad złodzieja. Dochodzenia ustaliły, że złodziejem był 18-letni Bronisław Szochow bez zawodu, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 1.

Kot zagryzł dziecko.

Łódź. Niecodzienny wypadek zdarzył się w Łodzi przy ul. Gdańskiej 3. Zamieszkały tam robotnik fabryczny F. S. przygarnął kota, który wałęsał się po podwórzu. Kot szybko się zadomowił. W nocy p. F. usłyszała cichy jęk dziecka. Gdy zapalono światło, ujrzano straszną scenę. Kot siedział koło małej Edwiwa obejmując je łapami. Okazało się, że dziecko miało przegryzioną szyjkę i dawało już słabe oznaki życia. Przed przybyciem lekarza dziecię zmarło.

Epidemja grypy.

Wilno. Z całego szeregu miejscowości w pow. lidzkim nadchodzą doniesienia o masowych zapadnięciach na grypę. W wielu miejscowościach musiano przerwać normalne zajęcia w szkołach. W samej Lidzie w urzędzie pocztowym jest chorych 60 proc. pracowników. W gimnazjum państwowem lidzkiem zaniemogła połowa nauczycieli i bardzo wielu uczniów, tak, iż jest zamiar przerwania zajęć szkolnych. Również zanotowano cały szereg zachorowań na grypę wśród funkcjonarjuszów policji państwowej powiatu lidzkiego. Również w Wilnie z powodu zasłabnięcia dwuch trzecich uczniów i personelu nauczycielskiego zwołano się do kuratorjum z prośbą o wstrzymanie lekcyj w szkołach. Jak dotychczas stwierdzono, liczba chorych na grypę w Wileńszczyźnie wynosi około 15 000 osób.

Okropne skutki lekkomyślności.

Wilno. Z Wilna donoszą: We wsi Zaharzecze gm. kobylańskiej wydarzył się wstrząsający wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą więcej ofiar. Oto mieszkaniec tej wsi Buta otrzymał po... nie przewieziania pocisków i granatów, wykopanych z ziemi, do składnicy amunicji wojskowej. Buta wybrał jeden z większych pocisków i usiłował go rozkręcić. Nieostrożne obchodzenie nastąpił wybuch, którego siłą Buta został rozszarpany na strzępy. Lej pocisku uderzył gwałtownie w dom Szymańskich i wyrwał ścianę, raniąc dwie osoby, znajdujące się w izbie. W czasie wybuchu granatu w pobliżu domu Szymańskich znajdowała się grupa włościan, w liczbie około 10 osób. Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszli oni bez szwanku.

Bohaterski czyn listonosza.

Łuck. Na zamarzniętej rzecze Głuszcu, przepływającej przez Łuck, ślizgało się trzech skolarzy. Słaby lód nie wytrzymał ciężaru i załamał się, gdy chłopcy znajdowali się na środku rzeki, głębokiej na kilka metrów. Chłopcy poczęli tonąć. Przechodzący właśnie listonosz Mieczysław Lisowski pospieszył im z pomocą i wydobył ich z pod pokrywy lodu. Lisowski wyczerpany strasznym wysiłkiem sam począł tonąć. W tym momencie pospieszyli mu z pomocą szofer Grimberg i posterunkowy Michalski, którzy podając Lisowskiemu drągi i rzucając mu sznury, ułatwili mu wydobycie się z wody z chłopcami. Listonosz podany został do odznaczenia za ratowanie tonących.

Sprawy kościelne

Sprawa mszy św. po południu i wieczorem.

Zagraniczna prasa katolicka, zaznaczając, że w kołach kościelnych już od kilkudziesięciu lat omawia się sprawę, czy jest rzeczą możliwą prosić Stolicę Apostolską o zezwolenie, by msza św. mogła być odprawiana również po południu albo wieczorem, dodaje, iż sprawą tą znów zajmowała się Kurja rzymska. Ostatecznego wyniku dążenia te dotychczas nie osiągnęły.

Św. Kamil z Lellis patronem pielęgniarzy chorych.

Na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej św. Kamil z Lellis uznany został za patrona pielęgniarzy chorych i pielęgniarek. W związku z tem księża kamiljanie w Wiedniu zorganizowali „tydzień pielęgniarzy chorych", w czasie którego wygłoszone były odczyty o wewnętrznej sile, jaką posiada praca pielęgniarska przy chorych.

Zjazd katolicki w Zbąszyniu.

XI zjazd katolicki archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w roku przyszłym w dnach 20 i 21 czerwca w Zbąszyniu. Myślą przewodnią XI-go zjazdu katolickiego będzie encyklika Ojca św. Piusa XI „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży". Zjazd organizuje w myśl ustawy Liga katolicka.

Monety watykańskie.

W miesiącu styczniu 1931 r ukażą się pierwsze monety państwa watykańskiego, które będą miały w całych Włoszech kurs legalny i podobnie jak monety włoskie zatrzymają prawo obiegu na terenie Watykanu. Emisja obiegowych monet watykańskich została uregulowana specjalną umową między gubernatorem Watykanu a włoskim ministrem finansów. Na podstawie umowy emisja monet nie przekroczy jednego miljona lirów rocznie, w tem 750.000 lirów w srebrze, 234.000 lirów niklowych i 16.000 miedzi. Mennica watykańska może wybijać nieograniczoną liczbę monet serji specjalnej, przeznaczonej na podarunki lub do sprzedaży z datą pamiętną 1929 r. pojednania Stolicy Apostolskiej z państwem włoskiem.

Wspaniały brylant biednego rolnika.

W pobliżu wioski Balisa, w brazylijskim stanie Goyaz, znaleziono w ostatnich dniach listopada wspaniały **brylant biało niebieski, o rzadkiej wielkości.** Szczęśliw, znalazcą jest pewien biedny rolnik, który, nie znając wartości kamienia, sprzedał go pewnemu farmerowi za 70 tysięcy złotych. Stąd dostał się brylant do pewnego handlarza djamentów w Rio de Janeiro, który przepiłował go na dwie części kazał oszlifować. Obecnie większy brylant waży 20 karatów i przedstawia wartość około 320 tysięcy złotych, mniejszy zaś 10-karatowy około 130 tysięcy. Wobec tego, że znaleziony brylant odznaczał się **rzadką czystością**, straty przy oszlifowaniu były stosunkowo nikłe, bo wynoszące zaledwie 20 karatów. Wśród odpadków znajdują się odłamki, wielkości jednego do ćwierć karata, tak że i one nadają się do biżuterji.

Znaleziony kamień nie jest jednak jedynym co do swej wielkości, jeżeli chodzi o brylanty pochodzenia brazylijskiego. Od czasu odkrycia znacznej ilości tych szlachetnych kamieni w okolicy dzisiejszego miasta Diamatina w r. 1725. ilość brylantów pochodzących z kopalni brazylijskich jest olbrzymia. Tej okoliczności zawdzięcza ten kraj, że uczyniono zeń wicekrólestwo portugalskie, a którym to tytułem Brazylja posługiwała się aż do roku 1917, kiedy to obwołaną została cesarstwem.

Na terenie Brazylji znaleziono także sławny brylant korony portugalskiej, noszący nazwę „Braganca" i pochodzący z pewnej kopalni w Minas Geraes, w górach Itambe. Sławny brylant „Gwiazda Południa", ważący 125 i pół karata i będący dziś własnością Gaekwara Barady w Indjach, pochodzi również z Brazylji. Kamień ten ważył w stanie nieoszlifowanym 225 i pół karata, a jego wartość w chwili obecnej wynosi w przybliżeniu miljon złotych.

Najwspanialszym brylantem, jaki znaleziono w ostatnich latach w Brazylji, jest słynny „Krzyż Południa", największy brylant koloru różowego, jak' istnieje na świecie. Jest on własnością pewnego handlarza diamentów w Rio de Janeiro, który nabyty swego czasu kamień pozostawił w swych zbiorach po dzień dzisiejszy w stanie nieoszlifowanym. Waży on 118 karatów i przedstawia wielkość kurzego jaja.

Teatr.

CIEŃ

sztuka w 3 aktach Darja Niccodemi'ego.

W świeżo odegranej w teatrze katowickim premierze bohaterką, możnaby powiedzieć, podstawą całej sztuki jest Janina Tregnier, koło niej bowiem rozwija się cała akcja. Jej postać autor nakreślił, wycyzelował w najmniejszych szczegółach, niema w niej ani krzty przesady, żadnych niedociągnięć, ni sprzeczności. Od sześciu lat już żyje, wegetuje raczej, rażona paraliżem, z nieruchomemi nogami, ramionami i rękami. Przez sześć lat siedzi bez przerwy w fotelu, nie może się ruszyć, nie widzi świata, słońca, nie słyszy odgłosów przyrody... Mąż jej sławny uczony i artysta coraz rzadziej do niej zachodzi, rzadko z nią rozmawia, „zajęty" jest w pracowni. Ona jednak kocha go całem sercem, uwielbia jego umysł, jego talent i żałuje, że nie może dopomóc mu w pracy i być mu ukojeniem w chwilach ciężkich. Kocha go najszczerszą miłością, tak jak tylko ludzie dobrzy kochać potrafią. Straciła już, jak i wszyscy ją otaczający, nadzieję przyjścia do zdrowia, sztucznie jeszcze wpajano w nią ufność. Nagle, pewnego dnia, poczuła ciepło w członkach, palce zaczęły się rozkurczać i sztywność zwolna znikała. Pozostawiła to w tajemnicy, jedynemu doktorowi wyznała to uzdrowienie, zobowiązała go do milczenia w tej sprawie, chciała bowiem zrobić mężowi niespodziankę. Niedługo potem zjawia się też w pracowni męża. — Mąż od trzech lat już żył z pewną rozwódką, przyjaciółką p. Janiny i miał syna. Nie miał przedtem odwagi wyznać swego czynu chorej żonie. Tak bardzo cieszyła się swem zdrowiem, radowała się, iż będzie mogła z mężem pracować, lecz nie przeczuwała biedna, co się stało, zmartwychwstała na chwilę tylko, gdy dowiedziała się strasznej prawdy, świat na nowo był dla niej niczem, cóż miała robić, gdy nie miała jego przy sobie. Błąka się przez noc całą, przebacza mężowi, przyjaciółce jednak przebaczyć nie może, lecz dowiedziawszy się, że i ona go kocha, cofa się, usuwa się w cień z czystem sercem, pełnem dla męża miłości i prosi go, by w chwilach goryczy lub rozpaczy z ufnością udawał się do niej, a ona zawsze znajdzie dla niego słowo pociechy. To przeogromne poświęcenie nakreślił Niccodemi tak ściśle, tak żywo, otoczył bohaterską aureolą, tak iż inne osoby bladły przy niej.

Rolę główną z uczuciem odegrała p. Wernicz, z uczuciem — za mało — włożyła w rolę samą siebie, miało się wrażenie, że sama Janina Tregnier znajduje się na scenie. Nie było w jej grze najmniejszej przesady, nienaturalności, była tylko gra szczera, pełna talentu. P. Szpakiewicz doskonale odegrał męża, dokładność i jakość wykonania cechują zresztą każdą rolę tego doskonałego artysty. Dobrą rozwódką Heleną Treville była p. Grzebska. Reszta ról w wykonaniu pp. Tosikowej, Jedrzejowskiej, Grolickiego i Bieleckiego bez zarzutu. Sztukę świetnie wyreżyserował p. Ryszkowski, b. ładne dekoracje zaś stworzył p. Makojnik. Przepełniona widownia gorącemi oklaskami darzyła rtystów. Teatr Polski odniósł znowu zupełny sukces.

Zbg.

Z dalszych stron.

Gęsta mgła przyczyną nieszczęścia.

Berlin. Pomiędzy Iffezahl i Baden-Baden samochód osobowy, jadąc pełną szybkością, wskutek gęstej mgły wpadł do Renu. Rzeka w tem miejscu jest 6 metrów głęboka. Nadludzkiemi wysiłkami udało się szoferowi w zamkniętej limuzynie, znajdującej się na dnie rzeki, wybić szyby oraz uratować obie pasażerki. Według zeznań wyratowanych, szofer wybił głową szyby limuzyny, poczem jedna pani objęła go za szyję, druga zaś chwyciła się płaszcza towarzyszki. W ten sposób wydostali się na powierzchnię wody, poczem dopłynęli do brzegu.

Odkopanie grobów poległych żołnierzy w wojnie 30-letniej.

Paryż. Z Paryża donoszą: W Algringen w Lotaryngji natrafili robotnicy na ogromną ilość szkieletów ludzkich w głębokości 60 centymetrów. Ponieważ podobnego odkrycia dokonali ponownie na innem miejscu, zawiadomili o tem kierownika budowy, który ze swej strony zawiadomił policję. Władze stwierdziły, że są to groby poległych w wojnie trzydziestoletniej (1618—1648). Pod Algringen, które zniszczyli Kroaci, toczyły się krwawe walki. Kości pochowano we wspólnym grobie na cmentarzu gminnym.

Program radjowy.

Piątek 19 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 przegląd prasy krajowej. 11,58 sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 koncert z płyt gramofonowych. 13,10 komunikat meteorologiczny. 15,00 komunikaty gospodarcze. 15,50 lekcja języka francuskiego. 16,10 opowiastki dla dzieci starszych. 16,25 koncert z płyt gramofonowych. 17,15 odczyt ze Lwowa „O źródłach entuzjazmu gospodarczego“. 17,45 koncert z udziałem p. Jadwigi Hejdukowskiej (śpiew). 18,45 codzienny odcinek powieściowy. 19,00 rozmaitości. 19,15 odczyt. 19,35 prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 pogadanka muzyczna z Warszawy. 20,15 koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23,00). 23.00 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 muzyka z płyt gramofonowych. 15,50 lekcja języka francuskiego. 16,15 muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 odczyt p. t. „O źródłach entuzjamu gospodarczego“. 17,45 koncert muzyki lekkiej. 19,10 giełda rolnicza. 19,25 muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 prasowy dziennik radjowy. 19,55 muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 pogadanka muzyczna. 20,15 transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka jugosłowiańska. Po transmisji skrzynka pocztowa radjotechniczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12,00 hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 transmisja z Warszawy. 17,15 odczyt ze Lwowa. 17,45 muzyka lekka ze Lwowa. 18.45 komunikat narciarski. 19.25 transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty oraz skrzynka pocztowa radjotechniczna. 24.00 hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7,15 wiadomości z całego świata. 13,05 koncert gramofonowy. 17,45 koncert z Warszawy. 18.40 interludjum muzyczne. 19,00 Rzeczy ciekawe. 20,15 koncert symfoniczny z Warszawy. 22,45 muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., Gliwice fala 259,3 m. 13.50 płyty gramofonowe. 16,00 recital skrzypcowy. 16,45 muzyka. 17,15 do 18,10 odczyty. 18,50 muzyka lekka. 20.30 koncert Filharmonji Śląskiej. 23,00 dźwiękowy przegląd tygodniowy.

Wiedeń, fala 516,3 m. 12,00 orkiestra. 15,25 płyty gramofonowe. 17,15 program muzyczny dla dzieci. 19,35 wesoły wieczór. 20,25 nowa liryka muzyczna. 20,50 nowe operetki.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 17 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów 43,22 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 koron czeskich 26,41 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 172,60. 100 guldenów gdańskich 172,80 zł. 100 belgów belgiejskich 124.34 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 16 grudnia 1930 r.

Żyto 18,75—19,25. Pszenica 26,75—27,75. Owies jednolity 23—24. Jęczmień na kaszę 19,50 do 20,50. Jęczmień browarowy 24,50—26.00. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Mąka pszenna wyborowa 50—60. Mąka żytnia podług typu przepisowego 35—36. Otręby pszenne szale 16 do 17. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby żytnie 11,25—11,75. Makuchy lniane 29.50—30,50. Makuchy rzepakowe 20—21. Groch polny jadalny 27—30. Groch Wiktorja 32—38. Koniczyna czerwona 180—250. Koniczyna biała 330—440. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 grudnia 1930 r.

Żyto 18—19. Pszenica 22,50—24,00. Jęczmień przemiałowy 20.00—21,50. Jęczmień browarowy 25—27. Owies 19,25—20,50. Mąka żytnia 65 proc. 30,75. Mąka pszenna 65 proc. 42,75—45,75. Otręby żytnie 11,25—12,25. Otręby pszenne 12,50 do 13,50. Otreby pszenne grube 14,50—15,50. Rzepak 41—43. Groch Wiktorja 27—32. Ogólne usposobienie słabsze.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

w dniu 16 grudnia 1930 r.

Spędzono: 670 sztuk bydła, 1 689 sztuk świń, 780 sztuk cieląt, 210 owiec, razem 3 349 sztuk zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woły. Pełnomięsiste, wytuczone 116—120. Mięsiste tuczone 84—110. Miernie odżywione 70—80.

Buhaje. Wytuczone, pełnomięsiste 110—116. Tuczone mięsiste 96—106. Nietuczone, dobrze odżywione 80—90. Miernie odżywione 70 -74.

Krowy. Wytuczone, pełnomięsiste 120—130. Tuczone mięsiste 104—116. Nietuczone, dobrze odżywione 86—100. Miernie odżywione 70—80.

Jałowice. Wytuczone pełnomięsiste 116—126. Tuczone mięsiste 104—112. Nietuczone, dobrze odżywione 90—100. Miernie odżywione 70—80.

Młodzież. Dobrze odżywione 70—80. Miernie odżywione 60—70.

Cielęta. Najprzedniejsze wytuczone 140—150. Tuczone 124—134. Dobrze odżywione 110—120. Miernie odżywione 100—106.

Owce. Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—152. Tuczone starsze skopy i maciorki 120—136. Dobrze odżywione 90—116.

Świnie (tuczniki). Pełnomięsiste 126—148. Mięsiste 114—124. Maciory i późne kastraty 124 do 131. Świnie bekonowe 120—128.

Przebieg targu spokojny.

Dział gospodarczy.

Czy przesilenie gospodarcze maleje?

Wydział Badań Gospodarczych Związku Przemysłu Angielskiego w swym biuletynie („Business Barometr“) dowodzi, iż najostrzejsza faza przesilenia gospodarczego ma się obecnie ku końcowi; wobec tego, że ostra faza depresji (przesilenia) przemiją — należy oczekiwać, iż położenie gospodarcze Wielkiej Brytanji, tak samo, jak jednocześnie i **położenie międzynarodowe, zacznie się poprawiać, chociaż ta poprawa będzie początkowo nieznaczna.**

Cechą znamienną przesilenia gospodarczego, które z taką siłą wybuchło w ostatnim kwartale 1929 r., była stała zniżka cen wszystkich surowców.

Otóż ta tendencja zniżkowa na światowych rynkach surowców słabnie i zanika, tak, że uzasadnione jest przypuszczenie, iż ten ruch zniżkowy wyczerpał się i że obecnie osiągnęliśmy najniższy punkt krzywej cen. Nie oznacza to bynajmniej, iż ceny niektórych surowców nie spadną jeszcze, ale ogólny poziom cen hurtowych w najbliższym czasie nie ulegnie już większym wahaniom.

Nawet zniżka cen fabrykatów, która, jak dotychczas, jest względnie nieznaczna, nie spowoduje większych zmian we wskaźniku cen hurtowych.

Nie będzie obniżki cen żelaza.

Ostatnio odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem p. gen. dyrektora Bolesława Grodzieckiego wspólne posiedzenie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z przedstawicielami Centrali Związków Hurtowników Żelaza oraz poszczególnych zrzeszeń hurtowników żelaza. Obrady dotyczyły przedewszystkiem pracy ujednostajnienia kalkulacji cen składowych. Dążenie Syndykatu do ujednostajnienia cen składowych opiera się na podstawowej zasadzie, że ceny te — z uwzględnieniem różnicy, wynikającej z kosztów przewozu kolejowego — powinny być równe w całem państwie.

Na szczególną uwagę zasługuje wyraźne oświadczenie Dyrekcji Syndykatu, że jakakolwiek zniżka cen żelaza w najbliższym okresie nie może nastąpić. Dzisiejsze ceny, obowiązujące już od szeregu lat, są tak niskie, że o zniżeniu ich nie może być mowy. Zmuszenie hut do obniżenia cen żelaza byłoby równoznaczne z całkowitem zamknięciem hut. Do tego wchodzi jeszcze fakt, że w obecnym okresie kryzysu gospodarczego i zupełnego zastoju w zbycie krajowym huty zmuszone są forsować eksport nawet z wielkiemi ofiarami, tak że dziś już uzyskiwana przez huty średnia cena sprzedażna nie dochodzi nawet do średniej kosztów własnych.

Konkurencja niemieckich portów z Gdynią i Gdańskiem.

Konkurencja niemieckich portów bałtyckich, jak Szczecina z Gdańskiem i Gdynią, przybiera coraz ostrzejsze formy. Główne znaczenie dla tej konkurencji posiada specjalnie ustanowiona taryfa niemiecka „S. D. 5“ — mająca na celu przyciągnięcie przewozów i transportów morskich z Polski i do Polski — do portów niemieckich, z Hamburgiem i Bremą na czele. Wykaz towarów, objętych tą taryfą, wymienia niemal wszystkie artykuły, wchodzące w grę w handlu zamorskim Polski.

Wobec takiego systemu walki konkurencyjnej, prowadzonej przez Niemcy, również polska polityka morska powinna stosować podobne środki. W tym celu koniecznem jest poczynienie w pierwszym rzędzie badań, celem wyjaśnienia przyczyn, które powodują kierowanie części transportów do portów niemieckich. Badania te należy przeprowadzić z jak najdalej idącem rozróżnieniem każdego wypadku, jak to zresztą czynią Niemcy.

SPORT

B. K. S. zwycięża F. T. C. 9:7

Piękne walki Michalskiego i Górnego. — Wrazidło wybija się na doskonałego boksera. — Rzadki jubileusz p. Henryka Sadłowskiego. — Wieczorek stoczył 130 walkę.

Katowice, 17. 12. Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane zawody między kilkakrotnym drużynowym mistrzem Węgier „Ferenvarosi Torna Club“ a „Bokserskim K. S.“ Katowice — rozegrane wczoraj wieczorem na sali Powstańców, zakończyło się zwycięstwem B. K. S. w stosunku punktów 9:7.

Już przed meczem, który rozpoczął się z godzinnem prawie opóźnieniem Węgrzy prowadzili 4:0, gdyż **Górny** wykazał nadwagę, zaś **Pyka**, rzekomo z powodu choroby nie mógł stanąć w ringu. Dla Węgrów choroba Pyki była niewystarczającym podowem i niedopuścili do tego, by mógł za Pykę walczyć zastępca, domagając się bezwzględnie przyznania im w tej wadze wygranej walkowerem, grożąc w razie nieuwzględnienia ich żądania, nie stawienia się do walk. Przed tem niesłychanie niesportowem zachowaniem się Węgrów, ugięło się niestety kierownictwo B. K. S. i w ten sposób doszło do walk.

Stoczone walki stały istotnie na wysokim poziomie, do czego w głównej mierze przyczynili się zawodnicy obydwu drużyn, walcząc nietylko ofiarnie, lecz wprost zacięcie. Ten moment przyczynił się do tego, że zajmujące te walki, emocjonowały publiczność, która żywy brała w nich udział.

Po wstępnej walce w wadze papierowej, w której **Nowakowski** (Policyjny K. S.) zwyciężył na punkty **Nebla** (B. K. S.), odbyła się reprezentacja drużyn, a po okolicznościowych przemówieniach — **w których specjalnie podkreślono i uczczono jubileusz prowadzenia 200-nego meczu przez jednego z najzasłużeńszych organizatorów polskiego ruchu bokserskiego p. Henryka Sadłowskiego i wręczeniu mu pięknego upominku — przystąpiono do walk, które dały następujące wyniki:**

Od wagi muszej do ciężkiej włącznie: **Moczko** (B. K. S.) uzyskał z technicznie doskonałym **Szakalem** (F. T. C.) wynik nierozstrzygnięty, **Michalski** (B. K. S.), walcząc o jedną wagę wyżej, pokazał piękną walkę i odniósł zasłużone zwycięstwo nad **Szenesem (F. T. C.)**, niestety punkty przypadły walkowerem Węgrom, wskutek uprzednim machinacjom. Doskonale walczył również **Górny** (P. K. S.), miał on jeden ze swych dobrych dni, przyczem i godnego przeciwnika, który zmusił go do wykazania wszystkich jego walorów; był nim pogromca mistrza Europy — **Morton** (F. T. C. Mimo niesłychanej wytrzymałości z walki prowadzonej w morderczem wprost tempie, wyszedł zwycięsko **Górny,** walczący taktycznie i technicznie lepiej, niestety i jego piękny wyczen poszedł na marne, gdyż wskutek nadwagi punkty przypadły Węgrom, **Wochnik** wygrał z **Berkeszem** (F. T. C.), **Wrazidło** (B. K. S.) wypunktował **Pandura** (F. T. C.), **Wieczorek** (B. K. S.) **w 130 walce swej bogatej karjery sportowej po zażartej walce pokonał Jelesa** (F. T. C.), wreszcie w ostatniej walce w konkurencji międzyklubowej wicemistrz Europy **Szigeti** (F. T. C.) zmusił do poddania się w drugiej rundzie Garsteckiego (B. K. S.). W wadze ciężkiej punkty przypadły bez walki B. K. S., gdyż Węgrzy nie wystawili zawodnika. Ruchliwe kierownictwo B. K. S. wypełniło jednak tą lukę spotkaniem może nawet ciekawszem **Wocka** (K. S. 06 Mysłowice) — **Platzek** (Heros Bytom), mistrz Śląska Opolskiego gdyż wiadomo ogólnie, że Węgier **Kiss** należy do bokserów przeciętnych. **Woczka** po zadaniu kilka ciężkich i trafnych ciosów swemu przeciwnikowi znokautował go w drugiej rundzie.

Węgrzy zademonstrowali bardzo wysoką klasę i w ringu umieli sobie zdobyć sympatję publiczności walczyli nietylko technicznie i taktycznie dobrze, lecz byli przytem doskonali wzwarciu, wykazując zadziwiającą wprost wytrzymałość. Nie przyjechali oni w składzie reklamowanym na afiszach ulotkach i programach, mimo to organizatorzy zawodów z tego bądź co bądź ważkiego powodu nie robili im żadnych kwestyj. Węgrzy odpłacili się niestety za tą ustępliwość i naszą lojalność zachowaniem niesportowem poza ringiem, wymuszając niesłusznie dwa punkty, dzięki którym uzyskali też cyfrowo znacznie niższą porażkę.

O naszych pięściarzach wyrazić musimy się z pełnem uznaniem, gdyż wszyscy walczyli bez zarzutu, wydając z siebie maksimum swych sił i umiejętności. Specjalnie wyróżnić należy **Michalskiego i Górnego,** przyczem podkreślić należy, że i Wrazidło robi olbrzymie postępy i w niezadługim czasie w swej klasie odegra wybitną rolę.

Na zawodach był obecny konsul i wicekonsul węgierski p. Pataritza i Beszczeński, oraz prezes P. Z. P. p. dr. Tadeusz Saloni.

W ringu sędziował p. Henryk Sadłowski nie miał on jednak żadnego wpływu na wyniki walk, albowiem zastosowano w meczu powyższem system punktowania trzech sędziów. Byli nimi pp. komisarz **Urbańczyk** z Policyjnego K. S. **Untenecker**, oraz bezpartyjny **p. Pietrek ze Śląska Opolskiego.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota, dnia 20 grudnia „Noc miłości“ premjera o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Kopciuszek“ o godz. 11.30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Szwejk“ o g. 15,30.

Niedziela, dnia 21 grudnia „Noc miłości“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 19 grudnia „Szwejk“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Piątek, dnia 19 grudnia „Marta“ Bytom o godz. 19.30.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

donosi, że kurs zawodowy dla czeladników obuwniczych w Wodzisławiu został ukończony w dniu 11 grudnia 1930 r. Wystawa prac uczestników kursu odbędzie się w dniu 18 bm. w szkole powszechnej przy ulicy Kościuszki nr. 1 od godziny 16-tej do 20-tej.

Wszystkich zainteresowanych wystawą obuwników uprasza się o jak najliczniejsze zwiedzanie wystawy.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

komunikuje, że w dniu 19 bm. o godzinie 18-tej rozpocznie się egzamin uczestników kursu przygotowawczego do egzaminów mistrzowskich w Katowicach, w szkole gospodarczej przy ulicy Szkolnej. Egzamin odbywać się będzie w czterech salach a mianowicie nr. 22, 24, 26, 27 na I piętrze i trwać będzie do godziny 21-ej.

Wszyscy uczestnicy kursu winni punktualnie stawić się na egzamin w wyżej podanym czasie.

Do egzaminu mogą się zgłosić również i ci kursiści, którzy do egzaminu nie stawili się w miesiącu czerwcu 1930 r.

Dla rzemieślników i kupców radiowych urządza **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy** w pierwszych dniach stycznia krótki praktyczny kurs radjowy, zaznajamiający ich z istotnemi zagadnieniami radjotechniki.

Ze względu na popularność kursu mogą być również dopuszczeni do brania udziału w kursie radjoamatorzy. Kurs trwać będzie 15 godzin w 5-ciu seansach po 3 godziny wraz z ćwiczeniami praktycznemi. Opłata za kurs wynosi zł 15.—, płatna zgóry. Nauka i pokazy odbywać się będą w sali, znajdującej się w centrum miasta Katowic od godziny 18-tej do 21-ej, jeden raz w tygodniu.

Reflektanci powinni zgłaszać się do 31 grudnia br. w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w godzinach urzędowych od 9 do 13 i od 16 do 18 w Katowicach przy ulicy Słowackiego 19 III. p.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.